

Retoryczne pytania niemieckich celników

Mimo wprowadzenia od 1 bm. nowych warunków podróży do Berlina Zachodniego niemiecka służba graniczna odprawia polskich turystów według starych zasad. Nadal jedynym warunkiem wyjazdu Polaków do tego miasta jest ważny paszport, ale niemieccy celnicy coraz częściej pytają przekraczających granicę o 50 marek na każdy dzień. Jednak na razie pytania te mają niejako retoryczny charakter, gdyż turyści nie posiadający tej kwoty mogą kontynuować podróż.

Drożej i taniej

Od 1 stycznia 1991 r. znacznie zdrożeją bilety pasażerskie na liniach łączących kraje obecnej RWPG. Przykładowo, za ważny przez rok bilet w obie strony do Budapesztu zapłacić trzeba będzie ponad 1,7 mln zł (obecnie 189 tys. 400 zł plus dopłata taryfowa), zaś do Moskwy — ponad 3,3 mln zł (obecnie 259 tys. 200 zł plus dopłata taryfowa).

Od 4 bm. następuje zmiana opłat w ruchu telefonicznym i telegraficznym z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Według nowej taryfy, jedna minuta rozmowy telefonicznej łączącej za pośrednictwem „międzydzielnicowej” kosztować będzie 10.800 zł zamiast 2.400 zł, zaś w ruchu automatycznym — 5.200 zł, zamiast 1230 zł.

Spółka „Polmot” obniżyła ceny na wszystkie sprowadzone przez siebie samochody. Samara 3-drzwiowa 1300 kosztuje obecnie 5260 dolarów; Samara 1500 5-drzwiowa — 5590 dolarów, Łada Niva 6170 dolarów. W tych przypadkach obniżka wynosi ok. 200 dolarów. Mazda 323 diesel kosztuje obecnie 10630 dolarów — zatem jej cena spadła o 360 dolarów. Mitsubishi Pajero, którego cena niedawno wynosiła 22,2 tys. dolarów, stała o 750 dolarów.

Jak świat Polską zadziwi...

Uczyć się gorliwie

„Liceum społeczne ogłasza, że gościnne i wszystkie w gościnie zaprasza” — pod takim hasłem powitała swój pierwszy szkolny rok społeczna placówka kształcenia średniego w Białymstoku. Debiutantów w naszym regionie jest więcej — społeczne i katolickie szkoły powstały rów-

nież w Łomży i Suwałkach. W wielu z nich do ostatniego dnia przygotowywano budynki i sale lekcyjne. W białostockim liceum społecznym ta prozaiczna przyczyna stała się powodem „podwójnego” otwarcia szkoły.

Ciąg dalszy na str. 2

Dzieci Czarnobyla w białostockich domach

Polski Komitet „Dzieci Czarnobyla” z siedzibą w Białymstoku już na starcie sezonu został na głębokie wody. W niedzielę wieczorem na 3-tygodniowy pobyt przybyła niespodziewanie 103-osobowa grupa dzieci z małych wsi i miasteczek białoruskich.

— Wiadomość o wysłaniu tej grupy do Białegostoku otrzymałmy telefonicznie nocą z piątku na sobotę — mówi Elżbieta Stachowiak, współorganizatorka akcji z ramienia Białoruskiego Zjednocze-

Ciąg dalszy na str. 2

Niewyczerpany charyzmat Wałęsy

Radio watykańskie przekazało wypowiedź Jana Pawła II na temat spraw polskich, złożoną dziennikarzom podczas lotu z Rzymu do Tanzanii.

— Myślę — powiedział papież — że są dwie trudności, przed którymi stoi obecnie Polska: ograniczenie przejście od systemu poprzedniego, tj. od totalitaryzmu do demokra-

cji oraz trudność z samą demokracją.

Nikt nie może Lechowi Wałęsie odmówić zasług w tym, co zrobił poprzez ruch i związek „Solidarność” — nie tylko dla Polski, ale także i dla innych krajów, łącznie ze Związkiem Radzieckim. Lech Wałęsa jest nadal aktywny i jego charyzmat społeczno-polityczny nie wyczerpał się.

dla inwalidów wojennych I grupy — 165.600 zł. Zasiłek pogrzebowy po emerycie, renciście lub członku jego rodziny wynosi 2.208.000 zł, czyli 6-krotną najniższej emerytury, zaś pogrzebowy po zmarłym rolniku — 1.104.000 zł, tj. 3-krotną najniższej emerytury. Ryczałt za korzystanie z e-

renta inwalidzka I i II grupy oraz III grupy starszych inwalidów wynosi obecnie 368 tys. zł, a renta inwalidzka III

grupy dla osób, które nie osiągnęły wieku — 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna — 284 tys. zł miesięcznie.

• Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidów I grupy, osób które ukończyły 75 lat oraz sierot zupełnych podwyższony został do 110.400 zł miesięcznie, a dodatek pielęgnacyjny

nergii elektrycznej, gazowej i ciepłej dla celów domowych przystługujący kombiantom, ustalono od 1 stycznia 1990 na 23 tys. zł miesięcznie. Okresowa renta inwalidzka rolna, która równa się połowie najniższej emery-

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

WTOREK, 4 WRZEŚNIA 1990 r.

Imieniny: Rozalii, Róży

Burmistrzowie w roli cudotwórców

Jesteśmy pierwszymi, którzy dokonują przeobrażeń samorządowych. Spodziewałem się, że nie będzie łatwo, nie przewidywałem jednak aż takich trudności — stwierdza Andrzej Ciechanowicz, burmistrz Grajewa. Jego opinię podziela również Zbigniew Kropiwnicki, burmistrz Sokółki.

Zasadniczy kłopot polega na

tym, że — najogólniej mówiąc — nowe zadania trzeba realizować starymi metodami. Mimo że ustawowo zadekretowana jest samorządność, to w praktyce bywa ona hamowana. Z marcową ustawą o samorządzie terytorialnym klóca się bowiem przepisy o gospodarce finansowej rad.

Do końca roku obowiązuje budżet uchwalony przez po-

przednich radnych. Zabrakło w nim obiektywnych kryteriów przyznawania dotacji — to po pierwsze. Po drugie: wydatki w przypadku na przykład wynagrodzeń pracowników oświaty narzucają się z Warszawy. Ministerstwo ustala wysokość zarobków, a te wypłacane są z kasy gmi-

Ciąg dalszy na str. 2

WAKACJE DLA POLICJI

Wyjątkowo spokojny dzień miały wczoraj służby policyjne w trzech województwach północno-wschodniej Polski. Zaledwie kilka drobnych wypadków, m.in. zderzenie „malucha” z cysterną w Grądach-Woniecku i pożar stogu siana w pobliżu Grajewa.

Czyżby rozpoczęcie roku szkolnego tak pozytywnie podziałało na przestępców? Kto wie, może wzięli pod pachę książki i pomazserowali po nauce. Nigdy przecież nie jest na to za późno.

EKSPRESEM

JEDNO CESARSKIE...

...ciebie trzeba było zastosować wczoraj w białostockiej porodówce przy ul. Warszawskiej. Jak poinformowała nas dyżurna położna, Irena G., do późnych godzin popołudniowych przyszło na świat trzech chłopców i dwie dziewczynki. Największy „męczyzna” ważył 3.750 g i wyraźnie odstawał od innych swą atletyczną budową.

Do wtorku przewidzianych było jeszcze kilka porodów. Wierzymy, że odbyły się również bez komplikacji.

Ciąg dalszy na str. 2

LATO ZGAZETA

ŻEGNAJ NA ROK!!!

Święty Bieg Indian



Japończyk, uczestnik świętego maratonu, niesie indyjską pałeczkę do Świętej Wody. Fot. Z. LENKIEWICZ

POLMETEK Świętego Biegu na Rzecze Ziemi i Życia — Europa 90 wypadł w Częstochowie. Przebyli 4 tysiące kilometrów. Indianie z USA i Kanady, Japończycy. Wyruszyli sprzed Pagody Pokoju w Londynie. Biegli przez Francję, Niemcy, gdzie przyłączyli do nich mieszkańcy tych krajów, z grup pokojowych, ekologicznych i sympatyków Indian, które maraton finansują. W Polsce uczestnikiem sztafety został Jacek Piwowski z Gdyni, członek Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian.

Ciąg dalszy na str. 5

Dziś „Lato” na str. 4 i 5



Zimno, deszczowo i coraz bliżej jesieni. Nadzieja na słońce odwleka się do drugiej dekady września. Dziś i jutro należy spodziewać się: • zachmurzenia dużego i większymi przejaśnieniami i lokalnych opadów deszczu; • temperatury maksymalnej 14-16 st. C., minimalnej 4-6 st. C.; wiatru słabego z kierunków północnych. (nii)

Pracownicy ZUS mają znowu pełne ręce roboty. We wrześniu przeprowadzana jest waloryzacja emerytur oraz rent, tak pracowniczych jak i rolnych, od dnia 1 lipca br. Wskaźnik waloryzacji wynosi 122,09 proc., a maksymalną kwotę podwyżki podstawy wymiaru określono na 380 tys. zł.

WSZYSCY zainteresowani otrzymają podwyższone świadczenia w swoich terminach płatności we wrześ-

ZUS znowu przelicza

niu. Przy ustalaniu kwoty wyrównania z tytułu waloryzacji, potrącona zostanie zaliczka wypłacana za lipiec i sierpień, która wynosiła 60 tys. zł. Od 1 lipca podwyższeniu uległy też następujące świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych: • Najniższa emerytura,

Zgwnościowe wydatki Pozazdrościć Amerykanom

Te dane mówią same za siebie. W 1988 roku Amerykanie wydali na żywność 411 miliardów dolarów, czyli średnio 11,8 proc. swoich dochodów osobistych po opłaceniu podatków.

Od dziesięcioleci udział wydatków na żywność w dochodach nieustannie maleł. W 1929 roku wydano na ten cel 25 proc. dochodów, w 1978 — 13,5 proc., zaś w 1985 r. — już tylko 13 procent.

W różnych budżetach rodzinnych wydatki na zakup produktów żywnościowych kształtują się różnie. Ludzie o dochodach od 5 tys. do 10 tys. dolarów rocznie wydali na wyżywienie 27,4 proc. budżetu, natomiast w przypadku dochodów od 30 do 39 tys. dolarów ten cel pochłaniał tylko 12,7 procent posiadanych pieniędzy.

Z 411 miliardów dolarów wydanych w 1988 roku na żywność aż 395 miliardów przeznaczono na zakup produktów rodzimego pochodzenia i dopiero niewielką resztę na żywność importowaną. Jeśli zaś idzie o strukturę wydatków to najwięcej — 29 procent — przeznaczają się na zakup mięsa, a 22 procent na zakup owoców i warzyw. (PAP)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

NA SYGNALE

Pełne ręce roboty miała wczoraj załoga Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Aż 80 wyjazdów do różnych powiatów. Zabraliśmy między innymi pobita kobietę z ul. Leszczykowej — powiedziała dyżurująca dyspozytorka. Było też kilka zawiadomień i ataków dychawicy. To znak, że nadchodzi jesień. (des)

Socjaldemokracja zaniepokojoona bezrobociem

W przyjętym ostatnio stanowisku Wojewódzki Komitet Wykonawczy Socjaldemokracji RP w Suwałkach wyraża głębokie zaniepokojenie rosnącym bezrobociem. Liczba 19 tysięcy osób pozostających bez pracy — czytamy w stanowisku — daje województwu czołową lokatę w kraju. Niestety nie jest to powód do dumy.

I dalej: — Naszym zdaniem służby zatrudnienia nie wykazują należytej inicjatywy w wypełnianiu zadań określonych ustawą o zatrudnieniu. Ograniczają się one w zasadzie tylko do wypłaty zasiłków.

Pragniemy zauważyć, iż do zadań Rejonowych Biur Pracy, oprócz wypłaty zasiłków, należy przede wszystkim: organizowanie przyuczania do zawodu lub przekwalifikowania bezrobotnych, inicjowanie tworzenia dodatkowych miejsc pracy, inicjowanie lub organizowanie oraz finansowanie prac interwencyjnych, udzielanie bezrobotnym pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej, prowadzenie poradnictwa zawodowego mającego na celu udzielanie młodocianym nie pobierającym nauki oraz pełnoletnim kandydatom do pracy pomocy w wyborze lub zmianie zawodu albo pracy.

WKW SdRP informuje, że udziela bezrobotnym bezpłatnych porad prawnych w swojej siedzibie przy ul. Armii Czerwonej 19, tel. 51-48 oraz przyjmuje skargi obywateli związane z niewłaściwą pracą urzędów i instytucji. Ponadto WKW zamierza inicjować powstawanie komitetów obrony bezrobotnych. (stk)

Apel Sybiraków

My członkowie kół Związku Sybiraków zrzeszeni w Oddziale Wojewódzkim w Suwałkach zwracamy się z apelem o ujęcie w projekcie ustawy kombatanckiej wszystkich praw dla osób zesłanych — deportowanych w głąb Związku Radzieckiego, oraz przyspieszenia prac związanych z uchwaleniem i wprowadzeniem w życie tej ustawy.

Zadamy też uregulowania spraw odszkodowań za pozostawione mienie nieruchomości, gdyż dotychczas obowiązujące przepisy w tej mierze są krzywdzące i nie satysfakcjonują większości z nas.

Ciągle odkładanie terminów rozpatrzenia projektu i uchwalenia ustawy sprawia wrażenie celowej dalszej dyskryminacji osób represjonowanych przez Związek Radziecki, podczas gdy część dotychczasowych kombatanów niesłusznie, bo często za przestępcy i bratobójczy sposób utrwalania władzy PRL nadal korzysta z nie należących im przywilejów...)

Każdy dzień zwłoki powoduje odejście do wieczności z naszych szeregów ludzi, którzy przez całe swoje życie nie doczekali zadośćuczynienia za doznane krzywdy. (stk)

Pieczarka jak... dzwon

Nie uwierzylibyśmy, nie widząc na własne oczy: pieczarka — obmierzona komisyjnie — miała dokładnie 37 centymetrów średnicy i ważyła 94 dag. Wystarczy na suty obiad dla gospodarzy i paru gości! Znalazli ją wczoraj, 3 bm., w okolicy Zawad koło Łomży dwaj grzybiarze, Marek Zemsowski i Janusz Litwińczyk. Po obejrzeniu dojrzałego grzyba tyczaliśmy — nie bez saviści — smaczno... (nom)

Uczyć się gorliwie

Ciąg dalszy ze str. 1

Najpierw o godz. 10 w zastępczym pomieszczeniu przy ul. Mickiewicza po wspólnym odśpiewaniu hymnu dyrektor Edward Zych powitał przybyłych rodziców i uczniów.

Przed tą nową szkołą i innymi, jej podobnymi, stoją wielkie wymagania. Uczniowie i rodzice dokonali świadomego wyboru i wysiłku licząc, że znajdują w niej lepsze niż dotychczas warunki kształcenia. Przekazali 30 mln w gotówce, dodatkowo ofiarowując swoją pracę więcej.

Zrzucony budynek przy ul. Fabrycznej doprowadzili do stanu używalności. Tam też powtórnie już w swojej siedzibie 15 nauczycieli i 96 uczniów powitało razem z rodzicami i zaproszonymi przedstawicielami władz kościelnych i miejskich nowy 1990-91 rok szkolny.

A życzenia dyrektora Zycha, aby młodzież zdobyła jak najwięcej wiedzy, z pomocą której będzie Polska dźwigała, uszczęśliwia i świat Polską zadziwiała — dedykować można wszystkim uczniom, którzy wczoraj zasiedli w szkolnych ławach. (ban)

Dzieci Czarnobyla

Ciąg dalszy ze str. 1

nia Demokratycznego. Błdy strach padł na organizatorów — gdzie umieścić tę liczną gromadkę dziewcząt i chłopców, z których najstarsze ma 13 lat, najmłodszy natomiast dopiero mają rozpocząć naukę? Rzecz w tym, że skończyły się wakacje, zlikwidowane zostały kolonie i obozy letnie, a rodzice zaabsorbowani są nowym rokiem szkolnym.

Wszystko skończyło się dobrze. Księża z obydwu kościołów — katolickiego i prawosławnego — zwrócili się do wiernych z wezwaniem o pomoc. Także białostocka rozgłośnia Polskiego Radia nadawała komunikaty do wszystkich słuchaczy, którzy mogą przyjąć dzieci pod swój dach.

Już są w życzliwych domach. Zgłosiło się bardzo dużo mieszkańców Białegostoku i pobliskich miejscowości. Ktoś upiekił tort na tę okazję. Wielu uzupełniało domowe zapasy żywności. Gmina Orla

zadeklarowała przyjęcie 20 dzieciaków.

Jak mamy się wytłumaczyć, że ze względów organizacyjnych chcieliśmy żeby dzieci były w Białymstoku i jego okolicach — głowi się E. Stachwiuk. Teraz dzieci adaptują się do nowych warunków. Potrzebują wiele ciepła i wyrozumiałości. Pochodzą z ubogich rodzin, z miejscowości zacofanych cywilizacyjnie. Znalazły się w odmiennych niż przywykły sytuacjach.

Pospieszmy im wszyscy z pomocą. Zgłosiło się już przedsiębiorstwo zagraniczne „SONPOL”, oferując artykuły spożywcze w cenie zbytu tym rodzinom, które przyjęły dzieci z Białorusi. Kierownik Hurtowni Nr 3, p. Piotr Pryszczepko (ul. Kolejowa 4) na hasło: „Mam w rodzinie dzieci z Czarnobyla” — wyda bezpłatnie po kilogramie arbuza. Zgłaszać się można w godz. 7.30—15.30. Podajemy także konto na które można dokonywać wpłat: Bank PKO SA Oddział Białystok Nr 505013-09001918-132-3-001110. (m-i)

Senators Sam Nunn, demokratyczny przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych powiedział, że kryzys w Zatoce Perskiej będzie miał „niszczyielski” skutki dla gospodarki państw Europy Środkowo-Wschodniej i wezwął rząd USA, aby pomógł Związkowi Radzieckiemu zwiększyć wydobycie ropy, gdyż ta droga można by również złagodzić trudności paliwowe Polski i innych krajów regionu. Senator oczekuje, że prezydent George Bush poruszy tę sprawę podczas spotkania z Michałem Gorbaczowem 9 bm. w Helsinkach.



Przytłaczająca większość Niemców opowiada się za tym, aby stolicą przyszłych zjednoczonych Niemiec był Berlin. Większość ankietowanych chce, żeby Berlin był także siedzibą rządu ogólnoniemieckiego, a nie tylko stolicą reprezentacyjną. Za pozostawieniem siedziby rządu w Bonn opowiada się tylko jedna czwarta Niemców.

Kto z nas nie chciałby więcej zarabiać? Jak się okazuje jest ktoś taki. Prezydent Torunia nie zgodził się na propozycję przez Radę Miejską pensję w wysokości 4 mln zł. Uznał, że na takie wynagrodzenie nie pozwala fatalny stan kasy miasta. Zadawo-ili się pracować za 3 mln miesięcznie. Metoda warta upamiętnienia. Co na to prezydent Białegostoku, Łomży i Suwałk?

(opr. nil)

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ANTONIEGO GRZEŚKIEWICZA

Żonie AURELI

i Synowi

MARKOWI GRZEŚKIEWICZOWI

składają:

Pracownicy Białostockiego
Wydawnictwa Prasowego
i „Gazety Współczesnej”

Naszemu koledze
red. MARKOWI GRZEŚKIEWICZOWI

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

O J C A

składają:

Koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej”
Koło SD RP, Zw. Zaw. Prac. BWP

ZUS znowu przelicza

Ciąg dalszy ze str. 1

tury pracowniczej, wynosi 184 tys. zł miesięcznie, a zasiłek macierzyński rolniczy i chrobowy rolnika — 12.267 zł (czyli jedną trzydziestą część najniższej emerytury) za jeden dzień.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w II kwartale 1990 r. wyliczone zostało na 906.800 zł. W związku z tym od 1 września br. dodatek (zasiłek) rodzinny wynosi 73.000 zł, czyli 8 proc. przeciętnego wynagrodzenia za II kwartał br. Zasiłki wychowawcze przysługują w kwocie 227.000 zł miesięcznie, a osobom samotnie wychowującym dzieci — 363.000 zł miesięcznie (czyli odpowiednio: 25 proc. i 40 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za II kwartał br.).

Na III kwartał 1990 r. prze-

ciętne miesięczne wynagrodzenie przewiduje się na kwotę 1.050.000 zł.

Przeciętne wynagrodzenie za kwartał ma też wpływ na składki ubezpieczeniowe. Od 1 września br. najniższa podstawa wymiaru składki dla osób prowadzących działalność na własny rachunek i osób z nimi współpracujących wynosi 544.080 zł (tj. 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia za II kwartał br.), natomiast najniższa składka na ubezpieczenie społeczne za wrzesień, październik i listopad br. stanowi kwotę 206.700 zł (tj. 38 proc. najniższej podstawy wymiaru składki).

Obowiązująca regulacja prawna dopuszcza jednakże możliwość zadeklarowania dowolnej kwoty, która będzie podstawą wymiaru składki z tym, iż nie może być ona niższa od minimum określonego na 544.080 zł. (a)

Dr Stanisław Srocki — kandydatem na delegata pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego

Dr Stanisław Srocki zaakceptowany został na piątkowym posiedzeniu Prezydium Sejmiku Samorządowego w Białymstoku jako kandydat na stanowisko delegata pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego. Poprzednio funkcję tę sprawował doc. Stanisław Prutis, który od 1 września br. został wojewodą białostockim.

Dr St. Srocki ma 41 lat, jest pracownikiem naukowym Wydziału Prawa Filii UW.

wchodził w skład Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej.

Członkowie Prezydium Sejmiku postanowili, że biuro Sejmiku mieścić się będzie w budynku przy ul. Świętojańskiej 13. Prof. Emanuel Trembaczowski — przewodniczący Sejmiku wręczył nominację członkom kolegium odwoławczego, którego zadaniem będzie rozpatrywanie skarg na decyzji urzędników samorządowych, zakwestionowanych przez obywateli. (ib)

Burmistrzowie w roli cudotwórców

Ciąg dalszy ze str. 1

ny. Nie jest to więc samodzielność finansowa, a raczej wymuszanie tego, co postanowiono wyżej. Na podwyżki wynagrodzeń w oświacie — uznają burmistrzowie — powinny przy przeznaczane dotacje wyrównujące koszty wzrostu płac. Lokalny budżet nie ucierpiałby wtedy do tego stopnia co teraz.

W gminie Elk — mówi wójt Bernard Walenciej — prawie połowa finansów kierowana jest na pensje nauczycieli. Gdy zbliża się termin wypłaty, trzeba myśleć o kredytach. Deficyt w gminnym budżecie sięga obecnie 300 mln zł.

W Sokółce jest jeszcze gorzej. W końcu lipca w kasie brakowało 4 mld zł. Grajewo jakoś godzi wydatki z wpływami i na razie wychodzi „na styk”.

Najtrudniejsze dla nowych zarządów są więc sprawy finansowe. Zbigniew Kropiwnicki sam podpisuje każdą fakturę z opłatami, obracając ją kilka razy w

rękę zanim sięgnie po długopis. W gminie Elk już wiadomo, że nie uda się wykonać wszystkich zaplanowanych robót drogowych. Z 10-15 km przewidywanych na początku roku do naprawy, wyremontowano 4 kilometry. Brakuje złotych na budowę wodociągu w Sąjach (jest dokumentacja, jest zaangażowanie społeczeństwa). Z tego samego powodu nie można wykonać elewacji ani robót blacharskich w nowym budynku szkolnym w Rękużach.

Myśląc o źródłach dochodów, zarządy stawiają przede wszystkim na prywatyzację. W Sokółce dotyczyć to może handlu (PSS, GS, WPHW). W centrum miasta powstał rynek; opłaty targowe już wpływają do kasy miasta i gminy. Sokółka Spółdzielnia „Nowalijka” razem z francuską spółką zamierza budować chłodnię owocowo-warzywną. Z 40 procent jej zysków korzystałoby miasto. Nowy obiekt ma być uruchomiony w czerwcu przyszłego roku.

Burmistrz Grajewa liczy, że na obrzeżach Biebrzańskiego Parku Krajoznawczego uda się wybudować prywatne pensjonaty. Podatki od ich właścicieli, oczywiście, wzbogaciłyby kasę gminy. Ponadto zachodnoniemiecka spółka zaczyna interesować się 20-hektarowym terenem przewidzianym niegdyś pod budowę zakładów tłuszczowych. Zamiast nich bardi-ziel pasowałaby tu przetwórnia owocowo-warzywna. I, być może, dojdzie do jej budowy, co również będzie z pożytkiem dla finansów gminy.

Do wójty gminy Elk zgłosił się rzemieślnik, który chce produkować armaturę sanitarną. Niedaleko Nowej Wsi budowana jest prywatna stacja CPN. Niedawno odbyła się przetargowa sprzedaż działek letniskowych. Zainteresowanie — duże. Gmina stawia więc na rozwój prywatnych zakładów i pensjonatów; zagranicznego kapitału raczej na tym terenie nie widać.

Na co dzień uwagę burmistrzów i wójtów zaprzęta reorganizacja w urzędach. Trzeba zmniejszyć liczbę urzędników. Zwolnienia — to dla poszczególnych pracowników indywidualny dramat. Andrzej Ciechanowicz z Grajewa wiedząc, że musi pozbyć się około 20 osób, rozesał do sołtysów i rozplakował w mieście próbę o sygnaty na temat: jak społeczeństwo ocenia urzędników. Na tej podstawie i na zasadzie włas-

nych obserwacji burmistrz wy-ciągnie wnioski, kto powinien zostać, a kto musi odejść. Będą musieli pożegnać się z pracą przede wszystkim osoby skompromitowane, to znaczy takie, które nie wywiązywały się z obowiązków i jeszcze ciągnęły nienależne korzyści. Burmistrz stawia na fachowość.

Wójt Bernard Walenciej z Elk jest w nieco innej sytuacji. W przeciwnieństwie do burmistrzów Grajewa i Sokółki, którzy są osobami nowymi, on był naczelnikiem tej samej gminy. Zna więc swoich pracowników, co wcale nie znaczy, że łatwiej mu wręczać wypowiedzenia. Wprost przeciwnie — chyba trudniej. Z 32 urzędników zostanie 22. Trzech przejdzie na emeryturę, część do Urzędu Rejonowego, ale kilku zostanie bez pracy. Jako zasadę wójt przyjął eliminację osób z najkrótszym stażem i najmniej kompetentnych.

Decyzje są trudne (bo trudne czasy, w których żyjemy), ale podejmować je trzeba codziennie, jeżeli nie pojedynczo to zespołowo — na posiedzeniach zarządów i jeszcze dodatkowo należy „odkrecać” niektóre wcześniejsze nie zawsze przemyślane postanowienia. W Grajewie zamiast Spółdzielni Mieszkaniowej przekazano wy-właszczony teren pod prywatne pawilony handlowe. Byli właściciele domagają się zwrotu działek, albo wykorzystania ich na planowany cel.

Burmistrzowie obiegani są przez indywidualnych interesantów. Tak dzieje się zawsze, kiedy następują zmiany na stanowisku. Nowy człowiek, nowe nadzieje. Naj-więcej osób przychodzi ze sprawami mieszkaniowymi. Niektórzy nie stać na wpłatę do spółdzielni — proszą o przydział lokali komunalnych. A w Sokółce na przykład poprzednie władze pozwoliły wykupić także mieszkania na własność. Nowych się nie buduje, a starych nie ma.

W Grajewie podobnie, ale Andrzej Ciechanowicz jest optymistą. Uważa, że będzie lepiej. — Poprzednio byliśmy zbyt wygodni — mówi — nie szanowaliśmy pracy, wysuwa-liśmy żądania, uważaliśmy, że wszystko się nam należy. A teraz trzeba o to walczyć. Nikt nam niczego nie da. Rzecz w tym, żeby to zrozumieć. (ib)

Miała matka sześcioro dzieci...

„Znalazłam się w niedostatku i dlatego jestem zmuszona prosić o zasądzenie alimentów od dzieci. Wezwano do dobrowolnych alimentów, nie zadeklarowały mi pomocy”.

Tak napisała w pozwie do sądu rodzinnego 85-letnia

wdowa, matka sześciorga dzieci. Dwóch synów i czterech córek. Dopóki miała siły, mieszkała na wsi, w domu, w którym przyszły na świat wszystkie dzieci. Obecnie należy on do syna, który jednakże mieszka gdzie indziej. Przeniosła się

więc do miasta, do córki, która znajduje się w najgorszej sytuacji materialnej spośród całego rodzeństwa, ale chciała zaopiekować się matką.

Obie znalazły się w prawodziwej nędzy i dlatego stara kobieta zdecydowała się na

drogę sądową. Do pozwu dołączyła sześć metryk i opis sytuacji materialnej dzieci. Te, które mają gospodarstwa rolne, domy, samochody i dobre stanowiska, wyrzekły się matki. Ta, która nie ma nic, przygarnęła ją.

Sądy zawałone są sprawami o alimenty na dzieci. Takie, znacznie tragiczniejsze, trafiają tu rzadko. (a)

My z końca XX wieku

Piszcie o tym, krzyczcie na ten temat. Może ktoś się zawstydzi. Pani Antonina S. opowiedziała nam następujące zdarzenie. Był środek dnia, ulicą Fornalskiej szła niestara jeszcze, ale widać było, że schorowana kobieta, lekko zataczając się. Całym wysiłkiem woli starała się utrzymać równowagę. Wydawało się, że za chwilę upadnie. Co jej jest, czy nie potrzebuje pomocy? — nikt o nic nie zapytał. Gdyby upadła, zebrałby się tłumek, wezwano by pogotowie i przypadkowi przechodnie rozszliby się do swoich spraw.

Ale ona szła. Pani Antonina, kobieta nie pierwszej młodości, chwyciła ją pod rękę. Dowiedziała się, że jest chora i chce się dostać do przychodni przy ul. Zwierzyńckiej. Dzień był upalny, nasza Czytelniczka cała mokra, prowadziła ją do najbliższego postoju taxi przy ul. Kilińskiego. Zataczając się razem z podopieczną poprosiła o pomoc przechodniów. Dwie młode dziewczyny z dzieckiem zmierzły ją od stóp do głów i poszły dalej. Przy kościele Farnym udało się przekazać chorą dwóm paniom w średnim wieku.

— Szłam i myślałam — mówi pani Antonina, że tego młodego pokolenia nie miał kto wychować. Widać było, że zagadnięte dziewczyny wstydziły się prowadzić nieszczęśliwą. Uciec się nie wstydziły. To jest nie do pomyślenia, brakuje mi słów; moje pokolenie się nie wstydziło, dla nas pomagać bliźnim — to był obowiązek.

— Mój brat wrócił z wojny z amputowanymi nogami. Ja, mając narzeczonego, byłam zdecydowana nie wychodzić za mąż, tylko opiekować się nim. Wszyscy w domu jedliśmy podpłomyki, a on miał naleśniki. My głodowaliśmy, ale dla niego było wszystko, bo on był chory. A teraz znam matkę, która na opiekę nad chorym synem otrzymała wcześniejszą emeryturę, ze względu na jego chorobę załatwiła telefon i jak już wszystko miała — oddała młodzieńca do szpitala w Choroszczy.

— Mnie nawet nie boli to, że muszę skromnie żyć, że nie na wszystko mi starczy, mnie przeraża ten upadek moralny społeczeństwa, to spustoszenie psychiczne ludzi. Znam panią, która w swojej pracy robi brudne interesy, wszyscy o tym wiedzą i nikt nie reaguje.

— Kiedyś były tzw. dobre domy. Gdzie ich teraz szukać? Gdzie szukać ludzi-wzorców? Piszcie na te tematy. Może to kogoś poruszy.

(ib)

Dawnych wspomnień czar

W roku bieżącym Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku obchodzi 90-lecie swego istnienia oraz działalności pedagogicznej. Zespół jest spadkobiercą wszystkich szkół handlowo-ekonomicznych i pocztowych, które od r. 1900 młodzież z całego regionu podlaskiego kształciły na kupców, księgowych i ekonomistów.

W ramach obchodu tej rocznicy dyrekcja i koło absolwentów postanowiły w dniach 6 i 7 października br. urządzić kolejny, IV zjazd profesorów i wychowanków szkół handlowych, ekonomicznych i pocztowych.

Program zjazdu przewiduje m.in. spotkanie profesorów z dawnymi uczniami, występ szkolnych zespołów artystycznych i zwiedzenie sal lekcyjnych, wieczór wspomnień.

Koszt uczestnictwa wynosi 50 tys. zł od osoby. Wpłaty należy dokonać na konto: Koło absolwentów przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Białymstoku, Państwowy Bank Kredytowy, I Oddział w Białymstoku, nr 370406-8703-132, do 20 września br.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich profesorów i absolwentów do udziału w Zjeździe. Bliższych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych, Białystok, ul. Bema 105, tel. 23-609. (h)

Zguby

26 sierpnia br. na przystanku MPK przy ul. Jurowieckiej (obok hali Jagiellońskiej) znaleziono pokłuczy.

28 sierpnia br. na korytarzu budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku pozostawiono parasolkę damską.

Do redakcji przyniesiono pieczęćkę o treści: Inspektor Rejonowy Iwona Danilewicz oraz torebkę damską z drobiazgami i legitymacją rencisty wystawioną na nazwisko Janina Atraszkiewicz zam. w Białymstoku, ul. Stajowa 2 m 43.

Wszystkie zguby znajdują się w dziale Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2.

W portierni Zakładu Garmateryjnego przy ul. Dojnowskiej znajduje się znaleziona w pobliżu portmonetka z pewną sumą pieniędzy. (bm)

A na działkach nie się nie dzieje...

Projekt ustawy o likwidacji organów pracowniczych ogrodów działkowych, wniesiony przez grupę posłów z OKP sprawił, że o tych miejscach rekreacji zaczęło być głośno. Radio przypomniało nawet uroczą piosenkę „A w ogóle to na działkach nie się nie dzieje...” No właśnie, co się dzieje na działkach, prócz zbioru pomidorów i kwitnienia astrów?

Pracowniczy ogród działkowy w dzielnicy Sady Antoniukowskie powstał na 17 hektarach podmokłych nieużytków, zamienionych w dzikie wysypisko śmieci. Ponieważ biegała tędy linie wysokiego napięcia, teren nie nadaje się pod zabudowę.

Ile się napracowali działkowicze, aby doprowadzić ogród do tak kwitnącego stanu, w jakim znajduje się dzisiaj! Niwelacja, drenowanie, nawożenie ziemi, ogrodzenie, budowa alejek, doprowadzenie wody. Wykonano to przede

wszystkim własną pracą, otrzymana pomoc nie była zbyt wielka.

Dzisiaj wartość tego, co zainwestowano, w tym świetlicy i warsztatu, wyceniono na 384 mln zł.

Od trzech lat trwa elektryfikacja ogrodu. Chęć doprowadzenia prądu do swojej altanki wyraziło 250 na 512 działkowców. Prace przeciągają się, bo ludzie zwlekają z uiszczeniem należności, a ceny materiałów rosną. Wpłata w pierwszym roku wyniosła 25 tys. zł, w drugim —

50 tys. zł, a obecnie 250 tys. zł. Takie są koszty. Ponadto do elektryfikacji dołożono dochód uzyskany z wynajmowania świetlicy na przyjęcia weselne.

Pracownicze ogrody działkowe w Polsce początkami sięgają roku 1900. W Białymstoku pierwszy powstał w 1933 roku, przy ul. Podleśnej. Miał on 139 działek i 4,5 ha powierzchni.

W latach 1949—80 w województwie białostockim powstało 36 ogrodów, o łącznej powierzchni 275,5 ha i 6339 działkach. W ciągu ostatnich dziesięciu lat utworzono dalszych 20 ogrodów stałych (346,5 ha i 5512 działek) oraz 7 czasowych (60,3 ha, 1379 działek). Łącznie na Białostocczyźnie istnieją 63 ogrody o powierzchni 707,5 ha i 13030 działek. Posiadają one majątek wartości 7,2 mld złotych. (a)

SD w obronie ogródków

Do licznych głosów protestu przeciwko zgłoszonemu przez siedemnastu posłów i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego projektowi ustawy o likwidacji organów pracowniczych ogrodów działkowych, który — de facto — uderza we wszystkich użytkowników działek, dołączyły Wojewódzki i Miejski Komitet SD w Białymstoku. W piśmie skierowanym do posłów i senatorów Ziemi Białostockiej, obie instancje Stronnictwa Demokratycznego apelują o oddalenie projektu 17 posłów. (h)

leją stałą trasą. Na trasie objazdów linii „12” obowiązują będą istniejące przystanki. (v)

Klub Millennium (ul. Mazowiecka 39d) zaprasza wszystkie chętne panie na zajęcia callanetisu (najmodniejsza forma gimnastyki). Pierwsze zajęcia we wtorek, 4 września o godz. 18.30. (h)

Państwowa Filharmonia w Białymstoku informuje, że są w sprzedaży abonamenty na września i IV kwartał 1990 r.

Jednocześnie informujemy, iż koncert abonamentowy inauguracyjny sezon artystyczny 1990/91 odbędzie się dnia 14 września 1990 r. o godz. 19 (a nie jak wstępnie planowano 21 września 1990 r.). Szczegółowych informacji udziela Biuro Koncertowe, tel. 416-557, 417-343 wew. 6. (ss)

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie napadu rabunkowego w dniu 20.08.1990 r. ok. godz. 13 w Białymstoku przy ul. Młynowej na starszego mężczyznę. Świadków zdarzenia, a w szczególności dwóch mężczyzn, którzy udzielili pomocy pokrzywdzonemu oraz doprowadzili sprawcę do Komendy Rejonowej Policji prosimy o kontakt osobisty w Prokuraturze Rejonowej, ul. Suraska 3 pok. Nr 55 lub telefoniczny — 212-21 wew. 36.

Po telefonicznym dyżurze F. Fellmanna

Przed wszystkim jesteśmy winni czytelnikom wyjaśnienie. Dyżur Franciszka Fellmanna zapowiedzieliśmy, nie podaliśmy jednak numerów telefonów. Stało się tak na wyraźne życzenie bioenergoterapeuty. Obawiał się on, że nadmiar dzwoniących zablokuje po prostu telefony, najbardziej potrzebujący zaś i tak potrafią odnaleźć właściwy numer.

I nie pomylił się. Przez całe dwie godziny telefony nie milkły. Wiele też było próśb o bilety na senase — tych nasz gość nie mógł spełnić. Przeprowadził natomiast interesujący eksperyment. Jedną z czytelniczek narzekała na serce. Po krótkiej rozmowie pan Fellmann poradził jej, aby przyłożyła do serca telefoniczną słuchawkę. Poprosił też o ponowny kontakt za kilkanaście minut.

Czytelniczka dzwoniła. Trudno uwierzyć, ale — jak twierdziła — rzeczywiście serce mniej dolegało.

Jak już stwierdziliśmy wiele rozmów przeprowadził nasz i państwa gość. Sporo było osobistych zwierzeń i próśb o pomoc. Ich opisywanie byłoby wręczaniem w bardzo indywidualne przeżycia. Darujmy więc sobie.

Możemy natomiast odpowiedzieć na inną prośbę czytelników. Wielu pytało gdzie można będzie spotkać F. Fellmanna. Zatem informujemy: Od 12 do 14 września będzie przeprowadzał senase w Opolu (tel. 531-01). Od 18 do 21 września będzie w Bielsku Białej — adresu nie znał.

Daleko, z doświadczeń F. Fellmanna wynika jednak, że pacjenci szukają go po całym kraju. Stąd nasza informacja. (g)

Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że organizuje spotkania z bioenergoterapeutą, leczącym różne choroby metodą biopradów.

Zapisy chętnych przyjmowane są w biurze Stowarzyszenia przy ul. Fabrycznej 57 w Białymstoku w godz. 11—15 lub telefonicznie pod numerem 75-44-20. (cis)

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Białymstoku informuje, iż w związku z robotami drogowymi, od 5 września br. od godz. 10, zamyka się ruch drogowy na jednej jezdni ul. Gagarina w Białymstoku (kierunek z Centrum do Warszawy). Przewidywany termin zakończenia robót

W kilku wersjach

15 października br. Za wyniki utrudylenia serdecznie przepraszamy. (je)

W związku z zamknięciem dla ruchu kołowego prawej jezdni ul. Gagarina — w kierunku z Centrum do Warszawy — od środy (5 bm.), od godz. 10 autobusy linii Nr „10” do dworca PKP będą kursować ul. Kolejową, a autobusy linii „12” do Starego Białego będą kursować ul. Kolejową—Zwycięstwa—Hetmańska i da-

Na sucho

Skład pociągu stał na peronie dość długo. W pewnym momencie wszedł do niego energiczny sprzątac i jak meteor przemknął przez wagony, wymachując w lewo i prawo szmatką.

— Założę się, że to bezrobotny, zatrudniony na funduszu interwencyjnym — powiedział jeden z pasażerów.

— E, nie, to jeszcze pracownik z czasów, gdy na kolei nie miał kto sprzątać — dodała sąsiadka.

Effekt „sprzątania” zobaczyli i poczuli pasażerowie po wejściu do wagonów. Zgarnięty pod ławki piach i smród zestarzałego kurzu, opadającego na siedzenia.

— I po co to było w ogóle ruszać? — spytała starsza pani. (a)

Ręce do góry!

Tego jeszcze nie było, ale — odpukać! — w każdej chwili zdarzyć się może. Niebezpieczeństwo tym większe, że chodzi o rzecz niebagatelną, ale sklep „Hubertus” z bronią myśliwską, sportową i gazową, mieszczący się w Białymstoku.

W razie napadu czy też innej pilnej potrzeby, nie ma żadnej możliwości zaalarmowania policji. Po prostu brak telefonu. Właściciel sklepu — Roman T. wydeptał w tej sprawie wszystkie możliwe ścieżki do dyrektora, zastępców dyrektora, kierowników, referentów. Wszędzie uzyskiwał jednoznacznie odpowiedź: brak możliwości...

Tymczasem tuż obok sklepu jest linia zakopana w ziemi, stoją słupy... To już nie brak możliwości, ale komuś po prostu zabrakło wyobraźni. W policji, gdy się o tym dowiedziano, złapano za głowę: sklep z bronią i bez telefonu?! (jks)

Tańsze jabłka

Kto chce zgromadzić większe zapasy jablek, może kupić stosunkowo tanio ten towar w PGR Ignatki. Gospodarstwo oferuje do sprzedaży owoce odmian Jersey Mac w cenie 2400 zł za kg i Antonówkę po 2 tys. zł. Warunek — to nabycie minimum skrzynki, a więc ok. 15 kg. (gs)

KOMUNIKATY KOMUNIKATY KOMUNIKATY

1 lipca br. w Białymstoku na skrzyżowaniu ul. Antoniuk Fabrycznej i Berlinga ok. godz. 9.30 nieznanymi samochodami marki „Polonez” potrącił pieszego, który doznał obrażeń ciała. Osoby będące świadkami tego wypadku proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4 pokój 116 w godz. 8—15.30, telefon 772-368 lub 772-536.

21 lipca br. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła ob. Michałina Bylińska c. Wincentego ur. 9.11.1896, zam. Sokółka, ul. Sieciennego nr 10.

Rysopis: wiek z wyglądu 30 lat, wzrost niski, szczupłej budowy ciała, twarz owalna, cera sińsada, oczy niebieskie, nos mały prosty, uszy średnie, widoczne braki w uzębieniu. Ubrana była w płaszcz koloru czerwonego, szarą spódnicę i czerwone kozaczki.

Osoby, które widziały M. Bylińską po dniu zaginięcia lub znają miejsce jej pobytu proszone są o kontakt z KNP w Sokółce lub najbliższą jednostką policji.



Piosenka na resztę lata

Wakacje wcale się dla wszystkich nie skończyły. Od-poczywają żacy. Im „Lato” dedykuje dawną dobrą stu-dencką piosenkę, której nie wolno zapomnieć:

Splywowa wiara

Kiedy zbrzydzą ci nauki (d)
Wtedy książkę rzucasz w ką (a)
Już czekają klony buki (E)
A na szlaku przygód moc (a)

Ref.
Nie ma jak spływowa wiara
Nie ma jak spływowy śpiew
Wrażenia czeka co niemiara
Świergot ptaków i szum drzew

Do plecaka bierziesz spodnie
I menażki chowasz dwie
Żeby było ci wygodnie
To trzy koce bierziesz też

Ref. Nie ma jak...
Już na dworcu czeka wiara
Z dala słychać głośnie śpiew
Pobrzękuje gdzieś gitara
Wiara w pociąg, a my nie

Ref. Nie ma jak...
Kiedy przyszliśmy do Zenka
Każdy plecak rzucił precz
Wcisnęliśmy je pod łóżko
A na stole leżał ślad

Ref. Nie ma jak...
Szybko siedliśmy przy stole
Kto pałacy, ten zapalił
Zenek poobgrzał kapsle
I my razem zaśpiewali
Ref. Nie ma jak...

(m-1)

Z zeszytów szkolnych

A konkretnie z tzw. zeszytu uwag nauczyciela pochodzą poniższe cytaty. Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, Dro-gie Uczennice i Wy, Drodzy Uczniowie warto wiedzieć, co o Was myślą lub pomyśleć ewentualnie mogą Państwo z za-katedry...

Spóźnił się na matematykę i biega do sklepu w tym sa-mym obuwu.
Do sklepu tylko w kamaszach, tylko w kamaszach!
Zachowywał się beczelnie.
— No, jaki!
Je pestki i śmieci na fizyce.
Pestki jak pestki, ale te śmieci... Smaczno!
Zagłada do zeszytu uwag bez pozwolenia nauczyciela.
Liberalny nauczyciel na pewno by pozwolił...
Zajmuje się czytaniem prasy na lekcji.
Ta ostatnia musiała być wobec tego szczególnie „pasjo-nująca”. Zależy zresztą jakiej prasy — nieprawdaż?
Rozmawia z sąsiednią ławką. Śmieje się w czasie pracy nad zadaniem.
I co się dziwić, skoro ławka doń ani słowa...

PAT

Do zobaczenia za rok!

Mamy też za sobą czas nie-spełnionych nadziei. Z uwagi na ramy objętościowe „LzG” nie byliśmy w stanie zamieścić, z dnia na dzień, niektó-rych tekstów. Również nie wszystkie indywidualne sygna-ły znalazły odbicie na naszej kolumnie. Niczego jednak nie zmarnowaliśmy. Będziemy do nich jeszcze wielokrotnie wracać, a nasze przyjacielskie kontakty zaowocują w nieda-lekiej przyszłości.

Dziękując za wspólnie spędzone wakacje, za liczne listy i pozdrowienia, za słowa ży-cziwe i krytyczne (takie też były) wnosimy toast za wszy-skich wymienionych na wstępie i nie wymienionych (tym razem jeszcze po trzynastej).

DOBREGO ZDROWIA I DO ZOBACZENIA ZA ROK.

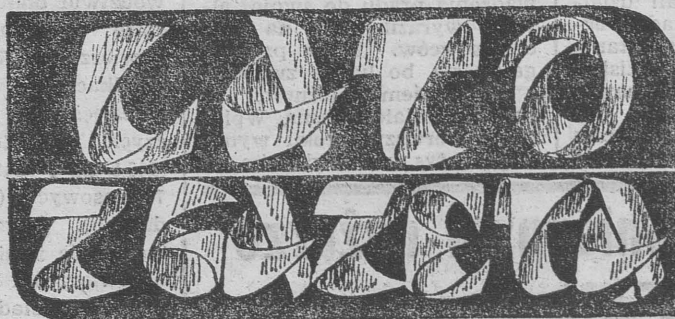
ZESPÓŁ REDAKCYJNY „LATA Z GAZETĄ”

W składzie:

dyrektor — TOMASZ KALINOWSKI

asystenci (dzielni): Jerzy

Brodziuk, Anatol Chomicz, Jan Cieluszecki, Sylwe-riusz Dworakowski, Kazi-mierz Falkowski, Stani-sław Fiedorowicz, Andrzej Fiedoruk, Janusz Grysin, Bohdan Hryniewicz, Da-riusz Klimaszewski, Waw-rzyniec Kłosiński, Zdzi-sław Lenkiewicz, Aniela Łabanow, Józef Makowiec-ki, Jerzy Marks, Zdzisław Parczyński, Michał Pieka-rek, Jolanta Piotrowska, Mariusz Piotrowski, An-drzej Polakowski, Roman Pruski, Anna Radziukie-wicz, Maria Romanowska, Eugeniusz Staśkiewicz, Lucyna Szepiel, Zbigniew Waydyk, Krzysztof Żura-kowski.



Mniej turystyki „zorganizowanej”

Podczas wakacyjnego poby-tu „Gazety” w Olecku zau-ważaliśmy w tym mieście mniej turystów niż w innych latach. Potwierdziła to sprostowanie Halina Pawelko, inspektor do spraw kultury, kultury fizycznej i zdrowia w Urzędzie Miejskim. Ocenia-ła, iż do Olecka przyjechało o jakąś jedną trzecią część o-sób mniej niż w najlepszym dla turystyki okresie. Zdecy-dowanie mniej było kolonii i obozów, także biwaków mło-dzieżowych.

Olecko ma sporą bazę tu-rystyczną. Największym ośrod-kiem dysponuje Suwalsko-Ma-zurskie Przedsiębiorstwo Tu-rystyczne „Wigry”. Od dwóch lat nowymi obiektami (miejs-ca noclegowe, hangary ze sprzętem pływającym) dyspo-nuje PTTK. W hoteliku Mjejskiego Ośrodka Sportu, Tury-styki i Wypoczynku jeszcze kończył się remont świetlicy.

Zanotowaliśmy niektóre ce-ny: w PTTK nocleg w ład-nym domku — 10 tys. zł, wy-żywienie — 15 tys. zł. W do-mu wycieczkowym „Wigier” nocleg 12,5—10,5 tys. zł, w domku campingowym — 6 tys. zł.

Zauważyliśmy też prywaty-zację turystyki: zniknął je-dyny ośrodek Funduszu Wcza-sów Pracowniczych „Czar Północy”, powstała restauracja agencji. Agencje są: hotel „Na skarpie”, restauracja „Ka-tamaran”, ośrodek kwater pry-watnych.

A kto wypoczywał w Olec-ku? Sporo wodniaków, grupa Anonimowych Alkoholików, Francuzi z Marly (na zasadzie wymiany, Olecko współpracuje z tym miastem) i inni tury-ści z zagranicy.

Dyrektor Muzeum Rolnic-twa w Ciechanowcu, Kazi-mierz Uszyński również stwierdził, iż w czasie tego-rocznych wakacji skansen od-wiedziło mniej wycieczek zbiorowych, zwłaszcza mło-dzieżowych. Sporo było tury-

stów indywidualnych, w tym zagranicznych, którzy zachwy-cali się muzeum. Wakacje spędzali tu na obozach nau-kowych studenci, głównie SGGW z Warszawy, był ogólnopolski plener rzeźbarzy lu-dowych, malarski środowiska łomżyńskiego i obóz szkole-niowy zespołu tańca towarzy-skiego z Łomży.



— Patyka nie mam, ale Franek za mną przypłynął.
— To gdzie ten Franek?
— Łódki pilnuje, przy rybie siedzi
Żona rymarza wywołała męża:
— Chodź, pójdziemy tych saperkę poszukać — mówiła.
— A praktycznie chciała z nim się skonsultować, jak prze-prowadzić transakcję.
— Saperki mamy — powiedziała. — Litra nafty się znaj-dzie, butelka oleju też. Mydła nie ma, ale od Kosiorka bę-dzie można dostać. No i na rybie zarobić.
— Świeża ryba była chodliwym towarem przy ogólnie pa-nującym niedostatku.
— Kosiorek całą rybę weźmie — przekonywała męża — ciekawe tylko ile oni tej ryby mają. Skąd tylko wziąć piaszczyk na dziewczynkę i buty?
— Trzeba będzie u ludzi się zapytać. Może coś mają.
— Ano trzeba.
— No to przynieście tę rybę. A tu zobacz, saperki.
Antosiowi aż się zaświeciły oczy. Buty były solidne, tyl-ko w lewym kawałek cholewki był uszkodzony, jakby nad-szarpięty odłamkiem czy kulą. Z miejsca je przymierzył. Były sporo za duże, ale na welnianą skarpetkę i na onuce, jak by włożył, to w sam raz. Noga przecież rośnie, to na parę lat buty.
— A wiele chcecie za te buty?
Małżeństwo spojrzelo po sobie:
— A ile dasz szczupaka?
— O, szczupak, to droga ryba, niełatwo ją złowić. Dziesięć szczupaków dam, wyżej niż kilogram. A jeden to nawet i trzy ma.
— O, dziesięć to mało, solidne buty.
— Ale jeden felerny.
— Dołóżysz pięć szczupaków?
— Pięć, to nie, nie dołożę, bo nijak nie mogę.
— A czemu nie możesz?

Czytaj „Współczesność” Żadna praca NAS NIE COŚ

Życie (samodzielne) ŻYĆ

Amerykanie sporządzają wiele statystyk. W jednej z nich zajęli się czynnikami, które skracają średnią życia. Wyliczono ich aż 49 — od przeróżnych wypadków, przez choroby, nadużywanie leków i alkoholu, palenie papierosów, picie kawy, po poziom wykształcenia.

Mężczyźni najbardziej da-je się we znaki stan wolny, skracając mu życie o 3.500 dni, na drugim miejscu jest palenie papierosów — 2250 dni. Kobieta jest bardziej od-porna — samotność odbiera jej „tylko” 1600 dni, a pa-pierosy — 800.

Choroby serca przybliżają kres obu płciom o 2100 dni, nowotwory złośliwe — 980, paraliż — 520, zapalenie płuc i grypa — 141, cukrzyca — 95.

Duża nadwaga jest bardzo szkodliwa, skracając przeciętną życia o 1300 dni, podczas gdy samobójstwa — o 95. Jeśli chodzi o pracę, najniebezpiecz-niejsza jest kopalnia węgla: ujmuje 1100 dni, a praca ze

środkami promieniowa-jącymi — 40. Wypadki i chodowe skracają życie o 11 dni, a wypadki i chodowe skracają życie o 11 dni.

Mało wykształcenia skracają życie o 850 dni, a praca o 130. Kawa może de-lować się spokojnie — 60 dni, to nie taka wielka nica. Jeszcze lepiej pędz-werem, grozi to śmiercią ko o 5 dni szybciej.

I Ty możesz strażakiem

Podsu

Wspólnie z Komandą Wódzka Straży Parny Białymstoku, która podsumowania konkursu wadzonego w ramach „Gazety”. Zaintereso-mlodzieży zagadniami kresu pożarnictwa był gromne. Otrzymały pięćdziesiąt prawidłowy-powiedzi. Zasób wad-którymi dysponow-u nicy w zdumienie wy-nawet zawodowych straż-Okazało się, że Święt P-za-gięł parol nawa na-piękną.

Spośród poprawnych wiedzy pięć najlepszych stało nagrodzonych por-mi ufundowanymi przez łostocką Straż Parną,



Lato, gdzie ty?

Fot. A. CHOMICZ

(cdn.)

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Muzyka nocna: 5.00 Poranne rozmaitości: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.30 Punkty widzenia: 8.15 Róbowy swoje: 9.00 Cztery pory roku: 10.30 „Luk Triumfálny” — odc. pow.: 11.00 Koncert przed hejnam: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.30 Muzyka folklorem malowana: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Przeboje mistrzów: 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”: 16.10 Muzyka i aktualności: 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego: 17.10 Na reckowa nute: 17.40 Spotkanie z Bellona: 18.05 Z radiowych studiów: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.10 Koncert życzeń: 20.45 „Moje przygody z historią” — odc. pow.: 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Zadzwońcie po miliardy: 22.05 Na różnych instrumentach: 22.15 Jubileusz Chopinowski w Dusznikach Zdroju: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Jazz dla wszystkich: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Polityka: 8.10 Business news: 8.30 „Mileczenie owiec” — odc. pow.: 9.05 Bez względu na pogodę: 10.30 Folk w pigułce: 10.40 „Mieso” — odc. pow.: 10.50 Blues w pigułce: 11.00 Strzał w sedno: 11.10 Jazz w pigułce: 11.20 Strzał w sedno: 11.30 W stylu koncertującym: 12.00 Radio Kanada: 12.05 W tonacji Trójki: 13.00 „Mileczenie owiec” — odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki: 14.00 Miśtrowie batuty: 15.05 Polityka;

15.10 Przypominamy zespół „To- to”: 15.40 W imieniu PRL — polowanie na korniki: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 18.05 Informacje sportowe: 18.15 Klub Trójki (1): 19.15 Klub Trójki (2): 19.30 Złote lata bluesa: 19.50 „Mieso” — odc. pow.: 20.00 Klub folkowy: 20.30 Krajobrazy wileńskie: 20.45 Punctus contra punctum: 21.30 Krajobrazy wileńskie (2): 21.45 Garaż: 22.30 Krajobrazy wileńskie (3): 22.45 Opera tygodnia: C. M. Weber — „Wolny strzelec”: 23.00 24 godziny w 10 minut: 23.10 Radio Kanada: 23.15 Soul, muzyka duszy: 23.50 „Lolita”: 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański: 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego w J. Białoruskim: 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarskiego: 16.15 Gwiazdy, rytmy, nastroje: 17.00 „Przeboje mistrzów” — aud. A. Danilewskiego: 17.30 Muzyczny relaks: 18.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarskiego: 18.15 Muzyczny ekspres: 18.30 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. J. Smyka: 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie: 19.00 Muzyczny ekspres.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Dynastia” — serial prod. USA
Telewizja edukacyjna:
12.00 Muzyka — Co słyszysz?
12.30 Na legionowym szlaku: „Józef Wybicki... w burzliwych dziejach Polski”

13.00 Chemia — Molekularna teoria budowy materii
13.30 Spotkania z literaturą kl. VII
14.05 Agroszkola — Czyszczenie, sortowanie i magazynowanie nasion
14.35 Wiedzieć — to zapobiegać
15.00 „Jedwabny szlak”: „Wspaniałości starożytnego Czanganu” — jap. serial dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.45 Kino Tik-Taka: „Misja Yogi wyprawa po skarb” — film animowany prod. USA

17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut”
17.45 „Bez litości” — program dokument.
18.35 „SPIN” — magazyn popularnonaukowy
19.00 Program publicystyczny
19.15 Dobranoc — „Bajki Szopa”
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 „Dynastia” — serial prod. USA (40)
21.05 „Listy o gospodarce”
21.35 „Walka o demokrację”: „Geneza” — film dokument. prod. ang.
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie

8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci (powtórzenie)
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata” — „W Zachodniej Afryce”
15.40 Studio Aktywnej Telewizji
16.00 „Kontakt TV” — W kontakcie ze światem
17.00 „Historia Hollywoodu”: „Od filmów klasy B do przebojów” — serial dokum. prod. ang.-ameryk.

18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna przed Matką Boską Kalwaryjską
19.00 „Tortura nadziei” — nowela filmowa TP
19.30 „Klejnoty kultury”
„Świątynie drewniane” — film dokument.
20.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego” — Krystyna Szostek-Radkowska w Łańcucie
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — prof. Stanisław Mosakowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Schodami w górę, schodami w dół” — film fab. prod. polskiej
23.40 Studio Festiwalowe „Wratislavia Cantans”
23.55 Komentarz dnia

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Problem mieszkaniowy” — film dok.
7.00 „Piękne melodie” — J. Strauss
7.45 „Majowy śnieg” — film fab.
8.55 „To było... było...”
10.20 Magazyn reklamowy
15.00 Wiadomości
15.15 „Witaj, muzyko”
15.55 „Obiektyw”
16.30 Wiadomości
17.00 Dialogi polityczne
17.30 „Błękitny Finn” — film fab. prod. australijskiej
19.00 Dziennik
19.40 „Waga Temidy” — cz. I „Dzień powszedni policjanta” — film prod. australijskiej
21.05 „Słowo” — literacki wideokanal
21.45 Wiadomości
22.10 „Nadchodzący stulecie” — film tv, cz. II
23.20 Magazyn sportowy
23.50 „Piosenka — 90”
0.55 „Ballada” — film dok.

TELEWIZJA SATELITARNA

Sky one

9.30 Panet Pot Pourri
11.00 Mr Belvedere
11.30 Młodzi lekarze
12.00 Wiadomości
13.00 Prawdziwe wyznania
13.30 Sprzedaż stulecia (także o godz. 19)
14.00 Inny świat
15.00 Świat się kręci
16.00 Loving
16.30 Troje to już kompania
17.00 Star Trek (też o północy)
19.30 Wiesz rodzinie
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia
20.30 Matka i syn
21.00 Wodźowie (3 — ost.)
23.30 Werewolf — film

Eurosport

9.30 Eurobik
10.00 Wiadomości (także o godz. 19)
12.00 Snooker
13.00 Boks
14.00 Motory — Grand Prix z Węgier
15.00 Tenis — Aschaffenburg Cup
17.30 Sporty motorowe (także o godz. 23.30)
18.30 Hiszpańskie gole
20.00 Nike Sports
22.30 Gwiazdy zapasów
24.00 Surfing

co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc. 12) godz. 10 i 12.15 (ostatni dzień). „Zabójcza broń” (USA, 15) godz. 14.30, 16.45 i 19, seans nocny: „9 i pół tygodnia” (USA, 18) godz. 21 (ostatni dzień).
„Ton” — „Kto wrobił Królika Rogera” (USA, 12) godz. 11, 13, 15, „Akademia Policjanta V” (USA, 15) godz. 17 i 19.
„Sirena” — „Batman” (USA, 15) godz. 11, „Duch II” (USA, 15) godz. 13 i 17, „Klejnot Nilu” (USA, 15) godz. 15, „Lody na patyku” (USA, 15) godz. 19, „Laski” (USA, 18) godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nietykalni” (USA, 18).
Dąbrowa Białostocka — „Rykoszet” (USA, 18).
Łapy — „Marcowe migdały” (polsk. 15).
Siemiatycze — „Krokodyl Dundee” (USA-austral. 12).
Sokółka — „Krwawy sport” (USA, 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Krwawy sport” (USA, 15).
Grajewo — „Goryle we mgie” (USA, 15).

Wysokie Mazowieckie — „Miśtrzyni Wu Dang” (chiński, 15).
Zambrów — „Remo” (USA, 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Kosmiczne jaja” (USA, 12), „Wirujący seks” (USA, 15).
Suwałki „Barnaba” — „Sztuka kochania” (polsk. 15).
Augustów — „Imię róży” (RFN-włosk.-franc. 18).
Biała Piska — „Życie i umrzeć w Los Angeles” (USA, 18).
Elk „Polonia” — „Trzej mężczyźni i dziecko” (USA, 15).
Elk „Zorza” — „Blue Velvet” (USA, 18).
Giżycko — „Kuzyni” (USA, 15).
Góral — „Sygnal ost-zegawczy” (USA, 15).
Kowale Oleckie — „Critters” (USA, 12).
Mikołajki — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral. 12).
Olecko — „Weekend u Berniego” (USA, 15).
Orzysz — „Świadek mimo woli” (USA, 18).
Pisz — „Kabaret” (USA, 15).
„Nie kończąca się opowieść” (RFN, b.o.).
Ryn — „Cienie śmierci” (jap. 18).
„Boskie ciało” (USA, 12).
Węgorzewo — „Interkosmos” (USA, 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-05
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżur rehabilitacji oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy, dziecięcej, szpitalnej asekury zakazny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 4.IX.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31...
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.

Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 353-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczynie, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 782-324.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 32-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-545

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasparska 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Augustowie ZAWIADAMIA

członków spółdzielni, że Uchwałą Nr 1/90 Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 10 marca 1990 roku udział członkowski został podwyższony do kwoty 30.000 zł dla osób fizycznych.

Wszystkich członków prosimy o uzupełnienie bądź wycofanie udziałów w terminie do 31 grudnia 1990 roku.

Nie uzupełniony bądź nie wycofany udział zostanie przeksięgowany na fundusz zasobowy Spółdzielni.

k 4744-1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim III rewiru Z. Sierocka mająca kancelarię w Bielsku Podlaskim, ul. 3-go Maja 7 na podstawie art. 953 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 września 1990 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja pieczarkarni w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim Wydział Cywilny stanowiącej własność Włodzimierza Sadowskiego, Władysława Pietruczuka, Marii Gołębiowskiej. Pieczarkarnia znajduje się we wsi Krupice gm Siemiatycze. Pieczarkarnia składa się z budynku głównego oraz przybudówki. Nieruchomość została oszacowana na kwotę 218.848.540 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 sumy oszacowania tj. kwotę 164.136.405 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania — 21.884.854 zł w gotówkę lub na konto komornika PKC Bielsk Podlaski 5614-32388-136-1.

Wyżej wymienioną nieruchomość wolno oglądać we wsi Krupice gm Siemiatycze, oraz przeglądać akta egzekucyjne w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim.

k 4711-1

WIAZANKI WC-5, MAŁE KOSIARKI ROTACYJNE, SIEWNIKI ZBOŻOWE KONNE, KABINY DO C-360, PARNIKI WĘGLOWE i KOTŁY DO PARNIKÓW.

FMR „AGROMET-TOR” Bielsk Podlaski
ul. Studziwodzka 37
tel. 4408

k 4694-1

STACJA HODOWLI ROSLIN

11-735 Woźnice

Gospodarstwo Dybowa k/Mikołajek

ZATRUDNI

rodzinie do obsługi cieląt.

Wymagany staż pracy w produkcji zwierzęcej 10 lat. Mieszkanie zapewniamy.

k 4710-1

CENTRALA NASIENNA w Grajewie, ul. Elewatorska 6 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— samochodu Żuk A06, rok produkcji 1987, cena wywoławcza 16.000.000 zł

— ciągnik rolniczy Ursus C-360, rok produkcji 1986, cena wywoławcza 20.000.000

Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1990 roku o godzinie 10 w świetlicy Centrali Nasiennej w Grajewie. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Pojazdy można oglądać w dni robocze.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Oddziału „Centrali Nasiennej” najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4709-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości Mońki ul. Wyzwolenia bloki nr 6, 8, 8A, 10, 11, 11A, 11B, ul. Tysiąclecia bloki nr 7, 9, 11, ul. Tysiąclecia od ul. Słowackiego do ul. M. Lipcewo od godz. 8.00—13.00 w dniu 6.09.1990 r. Ww. przerwy podjętowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny tel. 22-01.

k 4706-1

NAZWISKO
I ADRES
NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Opłata — 750 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 1500 zł — w wydaniach piątkowych.

Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa 1 O/Białystok 370406-4068.

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Świrskiego 1, 15-933 Białystok.

Gazeta Współczesna

**„PATER FIRMA”
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
po atrakcyjnych cenach:**

- stal zbrojową średnicy 6—8
 - stal zbrojową średnicy 10—12 w cenie 2900—3000 zł/kg
 - stal walcowaną średnicy 6—8
 - grzejniki żeliwne — 27 000 zł za żeberko
 - blacha ocynkowana gr. 0,5—0,55 ark. — 40 000 zł
 - rury czarne i ocynkowane
 - wanny, zlewomywaki i brodziki
 - cement, wapno, cegła, pustaki, papa, cegła klinkierowa
 - wełna mineralna.
- Skład Handlowo-Produkcyjny, Siemiatycze, ul. Słowiczynska 97 (czynny 7—17) tel. 55-21-15.

g 5017-0

Zakłady Maszynowe „HAMECH” w Hajnówce, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż następujących środków transportowych:

1. Sam. ciężarowy STAR A-200, rok prod. 1975
cena wywoławcza 42 mln zł
2. Sam. dostawczy NYSA 522, rok prod. 1975
cena wywoławcza 15,4 mln zł
3. Ciągnik roln. URSUS C-360-3P, rok prod. 1987
cena wywoławcza 38 mln zł
4. Przycz. kłonicowa jednoos. T-10J rok prod. 1978
cena wywoławcza 7,2 mln zł
5. Przycz. skrzyniowa D-47A, rok prod. 1979
cena wywoławcza 9,6 mln zł (dwie sztuki)

Przetarg odbędzie się dnia 18 września 1990 r. o godz. 10 w zakładowej świetlicy przy ul. Armii Krajowej 3. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie zakładu.

Przetarg drugi odbędzie się w dwie godziny po zakończeniu przetargu pierwszego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zbywane pojazdy można obejrzeć w zakładzie w godz. 7—15, oprócz sobót i niedziel i uzyskać informację w dziale Gł. Mechanika, tel. 20-21 wewn. 35.

k 4604-1

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu MATKI kol. Mieczysławowi Dakowiczowi składają: burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zabłudowie	Serdeczne wyrazy współczucia Kol. Jolancie Kalinowskiej z powodu zgonu MATKI składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, Zw. Zawodowe i współpracownicy Zakładów Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 4637-1	k 4686-1

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krasnopolu woj. suwalskie ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:**

L.p	Nazwa i typ maszyny	Ilość szt.	rok budowy
1.	Kombajn zbożowy Z-056	3	1985—1986
2.	Ciągnik U-912	2	1984—1986
3.	Ciągnik C-360	7	1976—1987
4.	Ciągnik C-330M	1	1988
5.	Ciągnik DT-75	1	1978
6.	Prasa Z-244	3	1979—1986
7.	Przyczepa wywrotka	8	1974—1987
8.	Przyczepa niskopodwoziowa T-035	2	1988
9.	Opryskiwacz zawieszany	4	1980
10.	Plug łukowy DT	1	—
11.	Plug 3-skirowy	5	1969—1982
12.	Szufla zawieszana	1	—
13.	Przyrząd żniwny	1	1985
14.	Rozrzutnik obornika	3	1979—1983
15.	Cyklop T-214	1	1981
16.	Ładowacz UNHZ	1	1988
17.	Siewnik zbożowy S-043	1	1970
18.	Wóz asenizacyjny T-514	1	1981
19.	Rozsiewacz nawozów RCW-3	2	1981—1982
20.	Kopaczka elewatorowa Z-609/Z	2	1983—1985
21.	Sadzarka do ziemn. SaBN 62,5	1	1970
22.	Kosiarka rotacyjna ZTR-165	3	1983—1985
23.	Kolumna parnikowa	1	1980
24.	Samochód Star 266 — koparka	1	1979
25.	Samochód Tarpan	1	1985
26.	Samochód Fiat 125p	1	1979
27.	Nożyce gilotynowe hydrauliczne — 100 ton (nie używane)	1	1988
28.	Nożyce gilotynowe mechaniczne — 10 ton (nie używane)	1	1988
29.	Strugarka poprzeczna (nie używana)	1	1988
30.	Wiertarka kolumn. (nie używana)	1	1988
31.	Części i urządzenia do udojowni typu „rybia ość”	1	1988
32.	Inny sprzęt warsztatowy oraz części do ciągników i maszyn rolniczych.		

Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1990 roku o godz. 10 w siedzibie SKR Krasnopolu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do kasy SKR w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. Za wady i kompletność sprzętu spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności.

k 4536-1

SPRZĘT ELEKTRONICZNY GRATIS

Firma **GmsBANK** Spółka z o.o.

przewodząca placówkę handlowo-usługową w Olsztynie przy ul. Mickiewicza 4 uprzejmie informuje swoich P.T. Klientów, iż co miesiąc rozlosowujemy CENNE NAGRODY RZECZOWE wśród tych z Państwa, którzy prześlą na nasz adres w Warszawie, ul. Chłodna 35/37 dowód dokonanej transakcji wydawany każdemu z naszych Klientów.

k 4651-0

**ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Grajewie**

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- lekarza medycyny, pediatrę i stomatologa w GOZ Radziłów,
 - lekarza medycyny w WOZ Białaszewo GOZ Trzciannę,
 - lekarza stomatologa w GOZ Wąsosz.
- Zapewniamy bardzo dobre warunki placowe i komfortowe mieszkania.

k 4657-1

różne

SKLEP „Filipek” proponuje pełny wybór art. szkolnych, tapety, gry, zabawki. Al. 1 Maja 29 II p. Tel. 415-896. (od 9—17).

g 4984-0

FIRMA zatrudni szefa placówki handlowej oraz kasjera walutowego. Wynagrodzenie prowizyjne. Tel. 24-78-16 Warszawa.

k 4649-0

FIRMA poszukuje pomieszczenia na magazyn o powierzchni ok. 100 m. Oferty. Warszawa, ul. Chłodna 35/37. Tel. 24-78-16.

k 4650-0

DYMA-3 — sprzedam, tel. 412-881. g 5143-1

SPRAYOWCY wszystkich krajów łączcie się! Łg 4725-0

KATALOGI ofert matrymonialnych „EDMA”. Gliwice 20 skrytka 27. k 4648-0

AGENCJA „Samanta”. Wrocław 48, skrytka 2449. k 4487-0

usługi

PRZESTRAJANIE Pal. Gwarancja. 208-32. g 4491-0

MONTAŻ Pal. 521-348. g 4961-0

ANTENY. 245-92. g 5027-00

USŁUGI tapieckie. 753-707 Białadyny 2. g 5033-00

OBREBIANIE dywanów, chodników, wykładzin. Białystok — Wygoda. Raginisa 9/10. Naprzeciw cmentarza Farnego. Szybkie terminy. g 5136-0

TANIE opony — Wysockiego. g 5048-0

Zakłady Pralnicze „FEMINA” informują, że przy ul. Hetmańskiej 92 został otwarty w godz. 7—17 PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG PRALNICZYCH Zapraszamy.

k 4681-1

Dom Kultury w Wysokiem Maz. ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu Nysa, rok prod. 1978, nr silnika 753180, nr nad. 209896, nr rej. LOE 278K
Cena wyw. 6.550.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1990 r. o godz. 10 w Domu Kultury, ul. Ludowa 19. Pojazd można oglądać w miejscu przetargu w godz. 8—12. Wadium w wysokości 10% należy wpłacić do kasy najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4693-1

**POSIADAMY
w sprzedaży**

- garaże — 4 mln
- odzież ochronną
- rękawice robocze
- butle gazowe
- przesła ogrodzeniowe
- tkaniny

**POSZUKUJEMY
odbiorców hurtowych
ściągów sztucznego futra**

„GEMINI”
Białystok, Fabryczna 1
tel. 750-301 wewn. 260
tlx 852396

k 4559-0

**OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Białymstoku**

INFORMUJE, ŻE

Uchwałą Zebrania Przedstawicieli z dnia 21.07.90 r. jeden udział członkowski został podwyższony do 300 tys. zł.

Minimalna ilość udziałów uzależniona jest od ilości dostarczanego mleka, tj.:

- do 10 tys. l — minimum 1 udział
- 10—20 tys. l — minimum 2 udziały

Każde zwiększenie dostaw o 10 tys. l wymaga wpłacenia dalszego udziału.

Wszystkich członków prosimy o uzupełnienie udziałów do dnia 30 listopada 1990 r.

Członkowie, którzy w ww. terminie nie uzupełnią udziałów członkowskich, zostaną Uchwałą Rady Nadzorczej wykreśleni z rejestru Spółdzielni, a ich dotychczasowe udziały wypłacimy do dnia 31.12.90 r. z kasy Spółdzielni lub prześlijemy na fundusz zasobowy.

k 4644-0

**KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
w Białymstoku ogłasza I PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

1. Sam. FSO 1500 Combi, rok pr. 1984
cena wywoławcza — 12.300.000 zł
2. Sam. FSO 1500, rok prod. 1982
cena wywoławcza — 9.520.000 zł
3. Sam. UAZ-469B, rok prod. 1977
cena wywoławcza — 10.800.000 zł
4. Sam. UAZ-469B, rok prod. 1979
cena wywoławcza — 10.800.000 zł
5. Sam. UAZ-469B, rok prod. 1977
cena wywoławcza — 9.900.000 zł
6. Sam. UAZ-469B, rok prod. 1978
cena wywoławcza — 9.450.000 zł
7. Sam. UAZ-469B, rok prod. 1974
cena wywoławcza — 9.450.000 zł
8. Sam. Nysa 522, rok prod. 1983
cena wywoławcza — 9.150.000 zł
9. Motocykla Mz Ts-250, rok pr. 1975
cena wywoławcza — 1.234.300 zł
10. Motocykla Mz Ts-250, rok pr. 1975
cena wywoławcza — 1.154.660 zł
11. Motocykla Mz Ts-250, rok pr. 1972
cena wywoławcza — 995.400 zł
12. Motocykla WSK 125, rok pr. 1984
cena wywoławcza — 621.000 zł
13. Motocykla WSK 125, rok pr. 1983
cena wywoławcza — 540.000 zł
14. Sam. Nysa 522, rok prod. 1985
cena wywoławcza — 18.300.000 zł
15. Sam. Nysa 522, rok prod. 1981
cena wywoławcza — 14.640.000 zł
16. Sam. Nysa 522, rok prod. 1983
cena wywoławcza — 14.640.000 zł
17. Sam. Nysa 522, rok prod. 1983
cena wywoławcza — 12.810.000 zł
18. Sam. Star A29, rok prod. 1977
cena wywoławcza 37 400.000 zł
19. Sam. Star A29, rok prod. 1978
cena wywoławcza — 33.320.000 zł
20. Sam. Star A29 osinob., rok pr. 1976
cena wywoławcza — 17.000.000 zł

Wymienione pojazdy oglądać można na terenie Stacji Obsługi KWP w Białymstoku przy ul. Hajnowskiej 4, wtorki i czwartki w godz. 10—13. gdzie dnia 18.09.1990 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, na nie sprzedane pojazdy odbędzie się II przetarg w dniu 2.10.90 r. o godz. 11

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KWP Białystok nr 5021-866-130 O/O NBP Białystok, najpóźniej w przeddzień przetargu

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

k 4673-1



Finisz przygotowań

Szybkimi krokami zbliżają się rozgrywki w koszykówce. Przypomnijmy, że w I lidze wystąpi — jedyny przedstawiciel Białostocczyzny w najwyższej klasie — zespół **Włókniarza**. Podopieczni trenera Eugeniusza Hałaburdy już 15 bm. w Gdańsku i 19 bm. w Białymstoku zagrają z gdańską Spółnią w Pucharze Polski. 23 września inauguracja ekstraklasy i mecz w hali przy ul. Jurowieckiej Włókniarz — Polonia.

Białostoczanki mają poza sobą drugi etap przygotowań do rozgrywek. Po zgrupowaniu w Olecku były na obozie w Łodzi. Tam trenowały w znakomitych warunkach. Chojęński Klub Sportowy udostępnił im swoją salę, a także gabinety odnowy biologicznej. Włókniarki miały zajęcia nawet trzy razy dziennie. Przebywały na parkiecie po 5 godzin!

W trakcie zgrupowania drużyna E. Hałaburdy rozegrała cztery mecze kontrolne. Przegrała z mistrzem Polski — Włókniarzem Pabianiec 54:86, 68:111 i 72:90 oraz ze Stilonem Gorzów 62:75. Wyniki więc nie są korzystne, ale nie trzeba przywiązywać do nich wielkiej wagi. Były to typowe sparringi, które sędziował m.in. trener pabianiczaniek. W dodatku białostoczanki ani razu nie zagrały w optymalnym składzie. Kłopoty z otrzymaniem paszportu sprawiły, że dopiero w ostatnich dniach dołączyła do koleżanek Birute Szilinskaite. W pierwszym meczu nie grała Krystyna Malinowska, która odczuwała jeszcze skutki kontuzji ze zgrupowania w Olecku. Potem drobnego urazu doznała Anna Jungerman.

— Po tak ciężkiej pracy nie mogłem oczekiwać, że moje zawodniczki będą szybkie, „świeże” — powiedział nam **EUGENIUSZ HAŁABURDA**. — Musiały odczuć trud treningów. Cieszy mnie jednak postawa najmłodszych w zespole — Edyty Zuk i Elżbiety

„Bełchatowska 15-ka”

Przy padającym deszczu, na trudnej błotnistej trasie odbył się VIII Ogólnopolski Cross „Bełchatowska Piętnastka”. Dystans 15 km chciało pokonać 78 zawodników.

Zwyciężył **Gabriel Kobza** (Budowlani Łódź) — 0:53.37. W silnej stawce wysokie 8 miejsce zajął **W. Olesiewicz** (BZMet, Przem. Ter.), który uzyskał czas 0:57.07. Na 18 pozycji przybiegł na metę inny białostoczanin **J. Torebko** — 0:59.35. (dk)

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

KLASA „M” JUNIORÓW

Jeziorak Hawa — Polonia Warszawa 1:2, Narew Ostrołęka — Wigry Suwałki 3:2, Olimpia Warszawa — Warmia Olsztyn 4:0, Jagiellonia Białystok — Gwardia Warszawa 2:1, Agrykola Warszawa — Gwardia Białystok 2:1, Drukarz Warszawa — Włókniarz Białystok 2:2, Mecz Hutnik Warszawa — Polonez Warszawa przelozono na 5 bm.

1. Jagiellonia	6:0	11:1
2. Polonia	6:0	7:1
3. Narew	6:0	10:5
4. Olimpia	6:0	8:2
5. Hutnik	4:0	3:0
6. Włókniarz	3:3	6:5
7. Drukarz	3:3	5:5
8. Jeziorak	2:4	6:7
9. Agrykola	2:4	5:8
Wigry	2:4	5:8

Rakowskiej. Szczególnie ta pierwsza uczyniła spore postępy. W każdym meczu zdobywała po 15–20 punktów. Dzielnie walczy o miejsce w pierwszej dziesiątce drużyny.

Przed Włókniarzem kolejny turniej. W dniach 7–9 bm. białostoczanki zmierzą się w Łodzi z ŁKS, Bangą Kowno i Lokomotywą Koszyce.

Rozmowę z trenerem Eugeniuszem Hałaburdą przeprowadziłem w hali przy ul. Antoniukowskiej. Od kilku miesięcy tam właśnie pracuje już sekretariat Włókniarza. A kiedy cały obiekt zostanie oddany do użytku? Na podpisanej z wykonawcą umowie widnieje data 30 listopada 1990 r. Klub ma już pieniądze na dokończenie budowy. Teraz wszystko leży w rękach pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Lekkiego. Jak powiedział trener Eugeniusz Hałaburda jego zespołowi wystarczy tydzień zajęć, aby przenieść się do nowej sali...

(dk)

Ubywają rywale bokserów Gwardii

W minioną niedzielę zainaugurowana została runda rewanżowa bokserskiej II ligi. Inauguracja w grupie II, w której występuje białostocka Gwardia, była bardzo skromna. Odbył się tylko jeden mecz, w którym Górnik Knurów pokonał Broń Radom 12:8. Zgodnie z terminarzem pauzował GKS Katowice. Ponadto nie weszli do ringu pięścicarze Gwardii i Stoczniowca Gdańsk. Ich rywale z Gór-

nika Pszów i Miedź Legnica wycofali się bowiem z rozgrywek.

W tym tygodniu PZB dokona weryfikacji tabel. Z siedmiu drużyn pozostało już tylko pięć. Trudno mówić o klasyfikacji.

A w najbliższą niedzielę, 9 września, Gwardia będzie gościć Stoczniowca. Mecz rozegrany zostanie o godz. 11 w sali SP36 przy ul. Upalnej na Słonecznym Stoku. (dk)

Na rowerach w turnieju „Solidarności”

Jedną z najliczniejszych grup uczestniczących w I turnieju sportowo-rekreacyjnym „Solidarności” w Białymstoku byli kolarze. Informowaliśmy już o sobotnich wynikach wyścigów punktowych i australijskich. W niedzielę 72 zawodników startowało w kryterium wokół stadionu w Zwierzyniecu.

W kategorii juniorów i juniorów młodszych triumfował Wojciech Wiśniewski przed Dariuszem Łutewskim (oba TEKA — PRIM Białystok) i Arturem Bielskim (PRIM Elk). W grupie młodzików zwyciężyła trójka zawodników elckiego PRIM — Jarosław Metelski przed Łukaszem Kisielewskim i Robertem Kruperem.

Także w niedzielę odbył się Rajd Kolarski „Solidarności”. Honorowym starterem tej imprezy był wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” w Białymstoku — Wojciech Łowiec. 39 uczestników pojechało na trasę wokół miasta. Wszyscy oni otrzymali pamiątkowe plakietki a najlepsi indywidualnie nagrody rzeczowe. Puchar „Solidarności” za zwycięstwo drużynowe zdobył

Klub Turystyki Kolarskiej „Krećciola”. Właśnie „Krećciola” pod przewodnictwem Mirosława Sokolowskiego, sekcja kolarska Ogólna pod kierunkiem Aleksandra Mironczuka oraz Komisja Sportu ZR Związku byli organizatorami tej imprezy. (dk)

Czy będzie białostocki Saleta?

Nie trzeba nikogo przekonywać, że polski kick-boxing jest w cenie. Najpierw Marek Piotrowski pokonał wszystkich amatorów i zawodowców i dziś króluje na ringach w USA. Po nim na profesjonalną drogę wkroczył Przemysław Saleta, który obecnie też już jest mistrzem świata.

W naszym regionie kick-boxerzy trenują w Siemiatyczach i w Białymstoku. Ci

drudzy znaleźli ostatnio sponsora w spółce „ASDEX”. Pod tą właśnie firmą występuje białostocka sekcja kick-boxingu „Painter”. Jest ona dość młoda, nie więc dziwnego, że pragnie powiększyć swe szeregi. Dlatego też ogłasza nabór dziewcząt i chłopców mających ukończone 14 lat. Chętni mogą się zgłaszać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do sali SP 34 przy ul. Pogodnej. (dk)

Grom Czerwony Bór — Unia Ciechanowiec 3:1 (1:1), Bramki: dla Gromu — Głab (11), Gocławski (50) i Sawkowski (60); dla Unii — Kiełszek (2).

1. Warmia	4:0	4:1
2. Tur	3:1	7:1
3. Włókniarz B.	3:1	5:1
4. ŁKS	3:1	6:3
5. Husar	3:1	3:2
6. Unia	2:2	5:3
7. Włókniarz W.	2:2	4:3
8. Grom	2:2	4:4
9. Narew	2:2	3:3
10. Ruch	0:4	3:7
11. Pogoń	0:4	1:7
12. Sokół	0:4	0:10

Grupa suwalska
Sparta Augustów — Jurand Bemowo Piskie 2:0 (2:0), Bramki: Dyczewski (33) i Scholewski (34).
Nida Ruciane Nida — Czarni Olecko 3:0 (0:0), Bramki: Kowalewski — 3 (60, 70, 85).
Mazur Wydmyny — ŁKS Lega 2:1 (0:1), Bramki: dla Mazura — Gaworski (60) i Kułak (83); dla Legi — Szrajter (37).
Rominta Goidan — Znicz Biała Piska 1:1 (1:0), Bramki: dla Ro-

miny — Grajewski (5); dla Znicza — Zamojski (60).

Mamry Giżycko — Węgoria Węgorzowo 6:1 (3:0), Bramki: dla Mamr — Konekko — 3 (13, 76, 90), Bokisz (34), Reszuta (40), Pachucki (82); dla Węgori — Zolnierowicz (36).

Tęcza Orze — Orkan Drygaly 4:1 (2:0), Bramki: dla Tęczy — Murawski — 2 (20, 26), Sadowski (60), Makarski (85); dla Orkana — Strychański (70).

Mazur Pisz — Pomorzanka Sejny 6:0.

1. Sparta	4:0	9:1
2. Mazur P.	4:0	9:2
3. Nida	4:0	5:1
4. Tęcza	3:1	6:3
5. Rominta	3:1	3:2
6. Mamry	2:2	7:3
7. Orkan	2:2	3:5
8. Czarni	2:2	2:4
9. Mazur W.	2:2	3:8
10. Znicz	1:3	3:4
11. Jurand	1:3	2:4
12. Lega	0:4	2:4
13. Węgoria	0:4	2:8
14. Pomorzanka	0:4	1:8

(dk)

Potrzebny portfel pana Kmity

Siódma runda II ligi piłkarskiej nie była udana dla Jagiellonii. Zawodnicy zaczęli sygnalizować już wyższą formę, strzelać, wprawdzie skromnie, bramki, a tymczasem w meczu z Lechią w Gdańsku przegra porażką. I to wtedy, gdy wszyscy wierzyli, że zostanie przerwana remisowa passa. Nie doszłoby do porażki, gdyby choć kilka znakomitych okazji wykorzystali napastnicy Jagiellonii. Nadal skuteczność jest przerażająca. Jagiellonię w Gdańsku „rozpracowali” najmłodszy wiekiem i stażem piłkarze Lechii. W tym meczu okazali się dziećmi szczęścia. Popisali się silnymi i efektywnymi strzałami z odległości ponad 16 metrów. Trener Mirosław Mojsiuzsko nie obciąża Sowińskiego za wyjmowanie trzykrotnie piłki z własnej bramki.

Dlaczego białostoczanie nie potrafili zdobywać bramek? Od kiedy Fenicjanie wynalazli pieniądze, nie powinno być kłopotów z nakłonieniem piłkarzy do lepszej gry i strzelania większej ilości goli. Krakowski restaurator, pan Stanisław Kmity potwierdził słuszność tego twierdzenia. Wystarczyło tylko zaofiarować za gola stosowną liczbę banknotów NBP i nawet największa oferna wychodzi ze skóry żeby trafić celnie w bramkę. Pan Kmity płaci piłkarzom sponsorowanej przez niego drużyny Hutnika — po milionie za gola. Zawodnicy początkowo byli nieufni, w Krakowie nie lubią sięgać zbyt głęboko do portfela, ale gdy zobaczyli, wierzyli, że zwycięstwa kosztują miliony pana Kmity, zaczęli grać i krakowski restaurator stał się sponsorem lidera tabeli.

Potrzebni są chyba piłkarzom Jagiellonii naśladowcy pana Kmity. Przy okazji kilka zdań o rewelacyjnym beniaminku ekstraklasy — Hutniku. Krakowianie grają w identycznym składzie, jak w II lidze. Z tego można wyciągnąć wniosek, że nie ma zbyt wielkiej różnicy między I a II ligą.

Wracając do aktualnej formy piłkarzy Jagiellonii, trener Mirosław Mojsiuzsko twierdzi, że kształtuje się już szkielet zespołu. Najbliższy mecz białostoczanie w II lidze rozegrają w środę, 12 bm. na stadionie przy ul. Jurowieckiej z Odrą Wodzisław (przedostatnia drużyna tabeli). Potem Jagiellonia ma dwa kolejne wyjazdy i to do wymagających przeciwników — Widzewa i Stal Stalowa Wola (dotychczasowy lider). Najbliższy tydzień zapewne wykaże aktualną siłę białostockich futbolistów.

Najbliższy okres piłkarze budowlanych przepracują intensywnie na obiektach własnych i Supraśla. Nie jest jasna sprawa Wiesława Romaniuka. Za ujrzenie czerwonej kartki w meczu z Siarką w Tarnobrzegu został odsunięty od gry w trzech kolejnych meczach. Karencja już się skończyła, a tymczasem Romaniuk został „zaproszony” w najbliższy czwartek do Centrali PZPN ponów na ostrzegawczą rozmowę. Oby tylko skończyło się na ostrzeżeniu. Romaniuk jest bardzo potrzebny zespołowi. O przebiegu rozmowy i jej skutkach postaramy się poinformować kibiców.

L. TARASIEWICZ

TELEGRAMY

▼ Policja w Lipsku otworzyła ogień do chuliganów, raniąc dwóch futbolowych kibiców. Do incydentu doszło po niedzielnym meczu miejscowego zespołu Lokomotive z Bayernem Monachium. Grupa chuliganów neonazistowskich zaatakowała policyjne wozy patrolowe. W ruch poszły palniki, butelki, chuligani wznosili okrzyki: Sieg Heil... Heil Hitler. Policjanci najpierw oddali strzały ostrzegawcze w powietrze, potem skierowali broń w nogi napastników. Dwóch chuliganów zostało odwiezionych do szpitala z ranami nog, 35 spośród 150 awanturników aresztowano. Chuliganom, wywołującym się z obu państw niemieckich, skonfiskowano noże, ładunki z gazem łzawiącym, pistolety ze „ślepyimi” nabojami. Rannych zostało także pięciu policjantów, których odwieziono do szpitala. Agencje podkreślały, że po raz pierwszy w RFN czy NRD policja użyła broni przeciwko futbolowym chuliganom.

▼ Jak podaje paryska „L'Equipe” 34-letni tenisista szwedzki Bjorn Borg zamierza powrócić na korty i jeszcze raz spróbować szczęścia w turniejach. Borg przebywa obecnie w Londynie i od kilkunastu dni solidnie trenuje — 4 godziny dziennie.

(opr. nił)

Ludzkie sprawy nie mogą czekać...

Rozmowa z Marszałkiem suwalskiego Sejmiku Samorządowego — JACKIEM CZARNECKIM

— Czym jest sejmik samorządowy, czy pełni rolę dawnej Wojewódzkiej Rady Narodowej?

— Z całą pewnością nie. Sejmik jest reprezentantem gmin, nie rozumianych jednak jako pewne obszary, lecz jako grupy ludzi mieszkających na określonym terenie. Przedstawiciele tych grup, zasiadających w sejmiku są wykonawcami woli swych wyborców. W sytuacji, gdy administracja rządowa praktycznie kończy się na szczeblu wojewódzkim, musi być jeden partner, reprezentujący interesy samorządów wobec wojewody.

— Jak widzi pan swoją rolę w sejmiku?

— Stoję na ciele dziewięcioposobowego prezydium, którego spotkania odbywają się pomiędzy posiedzeniami sejmiku. Reprezentuję interesy samorządowe u wojewody — przedstawiciela rządu. Moim zadaniem jest też upowszechnianie doświadczeń samorządowych i rola mediatora w kwestiach spornych między gminami a wojewodą, między gminami i różnymi instytucjami.

— Odbyły się, jak na razie, dwa spotkania sejmiku...

— Tak — i obydwie spotkania zdominowały sprawy proceduralne. Na pierwszym — zostało powołane prezydium i zaopiniowano pracę urzędującego wojewody (wotum nieufności: 27 głosów „za” — na 52 delegatów).

Uważam natomiast, że na drugim spotkaniu zbyt mało uwagi poświęciliśmy informacjom dyrektora Izby Skarbowej.

Większość czasu wypełniła dyskusja nad kandydaturą nowego wojewody. Cieszę się, że sejmik pozytywnie odniósł się do kandydatury p. Franciszka Wasika. Uważam, że decyzja premiera o przysłaniu wojewody z zewnątrz była najlepszym wyjściem, „kubłem zimnej wody”, przecinającym waśnie i spory. Myślę, że nowy wojewoda znacznie lepiej zna ten region niż ja, gdyż tu się urodził i spędził lata szkolne.

— Czym zajmie się teraz sejmik, jakie sprawy są najpilniejsze?

— Prezydium sejmiku powołuje już biuro i kolegium odwoławcze. Ludzkie sprawy nie mogą czekać. Gdy ktoś uważa, że decyzja podjęta przez burmistrza jest krzywdząca, może zwrócić się do kolegium. Chcemy jak najszybciej uporać się ze sprawami organizacyjnymi, aby we wrześniu zająć się problemami gospodarczymi.

— Instytucje samorządowe są dla nas wszystkich nowością...

— Dlatego ważne jest upowszechnianie doświadczeń samorządowych. Odbywają się wspólne spotkania przewodniczących i członków prezydium rad miejskich i gminnych, przy sejmiku rozpocznie pracę biuro prawne, prowadzące bieżące poradnictwo. W najbliższym czasie wyjedzie do Francji grupa przedstawicieli samorządów z naszego województwa, aby tam obserwować działalność samorządową.

— Kim, prywatnie, jest Marszałek suwalskiego sejmiku?

— Mam 35 lat, żonę i pra-

wie dwuletnią córeczkę. Jestem psychoterapeutą, cały czas pracuję z ludźmi. Na Mazurach mieszkam trzy lata. Planowaliśmy z żoną zostać tu pięć lat, nie dłużej i wrócić do Poznania. Ale teraz wiem, że już stąd nie wyjadę.

Rozmawiała JOLANTA PIOTROWSKA

Kalejdoskop łomżyński

WÓDKA ZWYCIĘŻY?

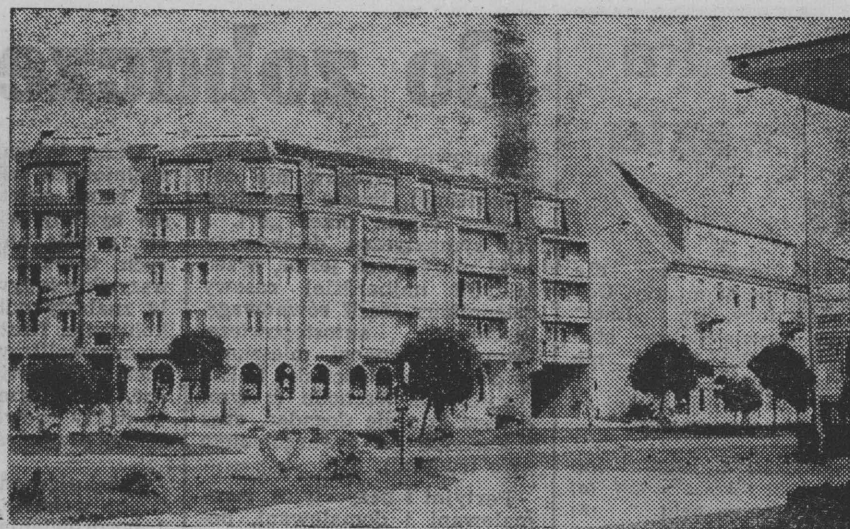
Radni miejscy domagają się zlikwidowania sprzedaży alkoholu w sklepie spożywczym przy ul. Sadowej. Z jednej strony — WDK, z drugiej — katedra. Urząd Miejski wydał już decyzję w tej sprawie, ale PSS „Społem” odwołała się do ministra. Minister ma czas. Prezes PSS zgodził się już nawet przenieść wódkę z Sadowej, ale nie bardzo ma gdzie. Problemu tego nie mają handlarze ze Związku Radzieckiego, którzy każdego dnia na „Manhattanie” przy Polowej oferują każdą ilość gorzałki „pierwszy sort”. Nikt tego nie widzi?

GLUCHE TELEFONY

W mieście prawie wszystkie uliczne automaty są nieczynne. Sytuacja ma ulec poprawie po wprowadzeniu żetonów. Tylko kiedy?

DZIURAWA UL. PTASIA

Radny Frączek w imieniu swoich wyborców apeluje o naprawę tej ulicy. Ale prezydent twierdzi, że są ważniejsze sprawy. Np. zakończenie pracy na dużej ważniejszej ul. Spokojnej, którą każdego dnia przejeżdżają setki pojazdów, a wprowadzenie objazdów — to niepotrzebne marnowanie paliwa. Może by więc tak mieszkańcy Ptasiej spróbowali zakasać rękawy i pomóc w pracach, jak to czynią tysiące mieszkańców podłomżyńskich wsi?



Elk w obiektywie.

Fot. Jan Cieluszecki

„SATYR” SPLAJTOWAŁ

Płacze wielu bywalców tej najtańszej restauracji z wyszynkiem z powodu zamknięcia jej, bo kasa pokazała dno. Obecnie trwa tu remont, a już wkrótce przewiduje się uruchomienie sklepu garmateryjno-wędliniarskiego (przeniesiony będzie z naprzeciwka) oraz baru szybkiej obsługi. Bez wyszynku.

RADNI NARZEKAJĄ

Że nocą w mieście jest za jasno i że można zaoszczędzić wiele pieniędzy, likwidując niektóre latarnie. Okazuje się to niemożliwe. Po zwiększeniu ilości „luksów” na metr kwadratowy ul. Wojska Polskiego zmalała prawie do zera ilość wypadków drogowych. Nie na wszystkich oplać się oszczędzać.

MIESZKAŃCY MIASTA

poculi się pewniej, gdy na ulicach zobaczyli samochody marki „Tarpan” w dobrze znanych biało-niebieskich barwach. Radość trwała krótko. Nowoczesnymi „Tarpanami” jeździć będą policjanci z Piątnicy, Kolna i Zambrowa. Ale specjaliści twierdzą, że elegancja samochodów jest odwrotnie proporcjonalna do ich wartości użytkowych. (kios)

Ile targujemy?

Łomża prawie każdego dnia przypomina bazar Różyckiego lub Rembertów. Handel w centrum miasta przynosi niewątpliwie korzyści sprzedającym. We wtorki i piątki zapelniają się dodatkowo targowiska przy ul. Nowogrodzkiej i gen. Waltera. Jaki pożytek ma kasa miasta z tych targowisk?

W pierwszym półroczu br. użytkownik targowicy przy ul. Nowogrodzkiej, którym jest Klub Sportowy „Start” wpłacił do kasy miejskiej dokładnie 7.183,112 zł. Jest to zysk pomniejszony o koszty utrzymania targowicy oraz 50 proc. udziału klubu. Deptak handlowy „Diuga — Stary Rynek — Farna”, użytkowany przez Miejski Dom Kultury tylko w czerwcu dostarczył tej firmie prawie 27 mln zł, z czego ponad 18 mln trafiło do kasy miasta. W lipcu MDK zarobił na swym „Newskim prospekcie” 9,8 mil. zł, z tego ponad 5,9 mln zasiliło budżet miejski. Targowice przy ul. Polowej działającej MOSIR w lipcu zarobił tu 16,5 mln zł. Czyżby zysk wyniósł prawie 14 mln zł, z czego ponad 8 mln otrzymało miasto. Nie wiadomo tylko ile na targowicy przy ul. Waltera zarobiła PSS „Społem”. Warto dodać, że większość użytkowników placów targowych to jednostki budżetowe, które — gdyby nie zarabiali m.in. w ten sposób na siebie — wyciągałyby ręce do kasy miejskiej po należne im pieniądze. Dlatego próby odebrania im tego źródła dochodu, podejmowane przez niektórych radnych RM nie mają większego sensu.

Warto przy okazji przypomnieć, że od 1 października br. na mocy uchwały Rady Miejskiej, zlikwidowane zostaną targowiska przy ul. Długiej, Starym Rynku i

Farnej oraz ul. Polowej i przeniesione na ul. Waltera i Nowogrodzką. (kios)

Prokurator informuje

Prokurator Rejonowy w Zambrowie, JANUSZ FEDOROWICZ:

— Do Sądu Rejonowego w Zambrowie skierowałem akt oskarżenia przeciwko pięciu podejrzanym — ojcu i dwóm jego synom oraz dwóm braciom, którzy uczestniczyli w bójce w kwietniu tego roku na ul. Kościuszki w Zambrowie.

Jeden z braci D. został ugodzony nożem w klatkę piersiową przez R.K., działającego z synami. Doznał trzech ran kłutych, co zmusiło go do dwunastodniowego pobytu w szpitalu. R.K. był już — zresztą razem z jednym z synów — w przeszłości karany

za pobicie. Najbardziej pokrzywdzony był pijany.

W związku z tym, że R.K. odbył ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności — będzie odpowiadał przed sądem jako przestępca powrotny.

Ten sam akt oskarżenia obejmuje także K.J., który w czerwcu br. kopniemcem wybił szybę w oknie sklepu wielobranżowego i nie wchodząc do środka zabrał na szkodę agentki dezodoranty, zegarki elektroniczne i dwie koszulki o wartości 350 tys. zł. Wobec tego podejrzanego zastosowałem dozór policyjny. Warto dodać, że żaden z sześciu podejrzanych nie pracował, a dwóch pobierało zasiłki dla bezrobotnych. (kios)

Gdzie te czasy?...

Hrabia Karol Brzostowski uśmiebał się, gdyby po przeszło stu latach otworzył oczy i zobaczył w swoich dobrach telefon na korbkę. Jego dworek w Cisowie łączył z sąsiednią Huta pierwszy w Polsce telegraf.

Uśmiechają się także cudzoziemcy, którzy w czystej ekologicznie gminie Sztabin chcieliby inwestować. Oni nie wyobrażają sobie pracy bez telefaksu, a sprawne połączenie telefoniczne jest dla nich oczywiste. Dlatego wójt Daniel Gołębiowski na razie nie bez kłopotów zabiega o likwidację aparatów na korbkę i uruchomienie centrali automatycznej.

Los miejscowości jak los ludzi lubi płać figle. Rzeczpospolita Sztabińska, która za czasów hr. Brzostowskiego kwitła, musi na nowo stawiać na nogi. (ib)

■ Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że organizuje spotkania z bioenergeterapeutą, leczącym różne choroby metodą bioprądów.

Zapisy chętnych przyjmowane są w biurze Stowarzyszenia przy ul. Fabrycznej 37 w Białymstoku w godz. 11-13 lub telefonicznie pod numerem 75-44-20. (cis)

W kilku wierszach

■ 7 września br. rozpoczyna kolejny sezon artystyczny Państwowy Teatr Lalek w Łomży. W tym dniu o godz. 10 i 12 zaprezentuje w sali WDK spektakl „Dziad Wszyszkolaj”.

Pierwsza prapremiera nowego sezonu będzie reżyserowana przez H. Gałę „Furka purka” — nie-dziela, 16 września, godz. 11, sala WDK w Łomży. (ib)

◀ Jezioro Śniardwy o powierzchni ponad 11 tys. hektarów zwane jest niekiedy „mazurskim morzem”.

◀ Region gołdapski jest określany jako „Zakopane nizin”.

◀ Okolice Żytkiem i Wiżajn otrzymały nazwę „polskich prerii”.

Warto wiedzieć, że...

◀ 80-kilometrowy Kanał Augustowski, który łączy Czarną Hańczę z Biebrzą, uruchomiony został w 1840 roku i jest najstarszym kanałem w Polsce.

◀ W woj. suwalskim znajdują się największe w kraju jeziora Śniardwy i Mamry oraz największe jezioro Hańcza (108 m).

◀ Suwałki uchodzą za „polski biegun zimna”. Średnia roczna temperatura powietrza sięga bowiem 6,2 st. Cel-sjusza. (cis)

Zakład Producyjny nr 2 Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Elczanka” w Gołdapi istnieje od 1967 roku. Zatrudnia 102 osoby — wszystkie miejscowe. Praca jest dwuzmianowa. Filia OSP jest wyposażona w niezbędne specjalistyczne maszyny m.in. dwu-, trzy- i pięciogłowe, dziurkarki, ryglówki, overlocki. Stworzono również dobre warunki socjalno-bytowe.

Modne spodnie z Gołdapi

W lipcu i sierpniu br. z maszyn „scho-dziły” spodnie dziecięce i młodzieżowe w różnych kolorach na sezon jesienny dla odbiorcy z RFN. W listopadzie br. będą szyte spodnie męskie dla kontrahenta z Francji, a w grudniu — spodnie dziecięce i młodzieżowe na sezon wiosenny na zamówienie z RFN. Szyje się tu około trzydziestu tysięcy tych ubiorów kwartalnie. (jc)

Nie żałuj grosiaków dla biednych dzieciaków

Spółdzielnia Pracy Wzrostów Zabawkarskich „Miś” w Łomży i Miejski Dom Kultury — Klub Środowisk Twórczych, pod patronatem Rozgłośni PR i TV w Białymstoku oraz łomżyńskiego Oddziału „Gazety” organizują Wielką Loterię Fantową, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na pomoc dzieciom specjalnej troski. Impreza odbędzie się w pierwszej dekadzie września podczas kolejnego „Jarmarku nadnarwiańskiego”, w śródmieściu przy Starym Rynku.

Impreza ma charakter wybitnie charytatywny. Ani „Miś”, ani MDK nie zamierzają na niej zarabiać. Chodzi przede wszystkim o pospieszenie z pomocą dzieciom potrzebującym, a więc głównie wychowankom domów dziecka i opieki społecznej.

Zwracamy się z gorącym apelem do rad pracowniczych zakładów pracy w województwie, spółek i prywatnych przedsiębiorstw, właścicieli sklepów oraz organizacji społecznych o aktywne uczestnictwo w tej imprezie i przekazywanie dowolnych sum pieniędzy na pomoc najmłodszym. Zainteresowani mogą zgłaszać oferty w galerii „Pod Arkadami” — tel. 20-93, w Oddziale „Gazety” w Łomży — tel. 56-97 i 60-67 oraz Oddziale PR i TV — tel. 49-72. Do wszystkich mieszkańców województwa apelujemy o wzięcie udziału w loterii (dokładny termin podamy już wkrótce), a także o przyniesienie nie zniszczonych a niepotrzebnych już w domu książek dla dzieci. Pierwszą wpłatę w wysokości 100 tys. zł przekazali na ten cel laureaci Wielkiego Maratonu Tanecznego w Łomży, rodzeństwo Joanna i Jacek Gryczewscy. Kto następny?

Niech nikt nie będzie obojętny na nieszczęście naszych współmieszkańców, którzy już na początku swego życia zostali skrzywdzeni przez los. Bądźmy wszyscy blisko nich. To nie kosztuje! (kios)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 171 (12 072)

3